

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

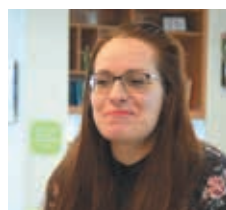
Piątek
27 lutego 2026
nr 17 (LXXXI)
cena: 22 Kč



**WIADOMOŚCI
DLA GMIN, KTÓRE
PRZYGOTOWUJĄ
PROJEKTY STR. 2-3**



**KULTURA
»JEDEN ŚWIAT« WIELU
TRUDNYCH TEMATÓW
STR. 4**



**STREFA MŁODYCH
W NOWYM JORKU
WSZYSTKO JEST
MOŻLIWE STR. 5**



Do Polski bez certyfikatu B2

EDUKACJA: Kandydaci na studia w Polsce, którzy legitymują się świadectwem maturalnym polskiej szkoły wydanym w RC, nie muszą posiadać certyfikatu potwierdzającego znajomość języka polskiego na poziomie co najmniej B2 – informuje konsul Konsulatu Generalnego w Ostrawie Stanisław Bogowski w komunikacie opublikowanym w poniedziałek na stronie internetowej Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Beata Schönwald

W związku ze zbliżającym się początkiem rekrutacji na studia wyższe w Polsce i pojawiającymi się pytaniami uprzejmie przypominam, że obowiązek posiadania certyfikatu znajomości języka obcego, w tym również języka polskiego na poziomie znajomości B2, dotyczy wyłącznie kandydatów spoza UE, EFTA, Konfederacji Szwajcarskiej oraz Zjednoczonego Królestwa. Przepisy te nie dotyczą kandydatów mieszkających w Polsce ani kandydatów z Republiki Czeskiej, choć uczelnie mogą podjąć decyzję o weryfikacji znajomości języka, organizując np. testy/rozmowy wewnętrzne – napisał konsul.

Dodał, że kwestię tę reguluje Komunikat dot. świadectw maturalnych uzyskanych przez osoby polskiego pochodzenia w państwach Unii Europejskiej, który z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP wydało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP i opublikowało na swojej stronie internetowej z datą 12 sierpnia ub. roku.

Znajdziemy w nim kluczowy dla absolwentów zaolziańskich szkół średnich z maturą z języka polskiego zapis, w którym: „Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwraca uwagę uczelni oraz osób aplikujących na studia, iż prawo polskie w ślad za regulacjami europejskimi nie zawiera wymogu potwierdzania znajomości jakiegokolwiek języka, w tym języka polskiego, przy rekrutacji obywateli UE, którzy legitymują się świadectwem maturalnym szkoły polskiej, wydanym np. na Litwie, Łotwie, we Francji czy też Republice Czeskiej”.

Jednak jeszcze rok temu kandydaci na studia w Polsce nie mieli takiej pewności. I chociaż większość uczelni, jak często wybierany przez maturzystów z Zaolzia Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, traktowała świadectwo maturalne Polskiego Gimnazjum jako dokument, który w wystarczającym stopniu potwierdza znajomość języka polskiego, to np. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu i Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie twardo obstawały przy certyfikacie językowym i od jego posiadania uzależniały zapisanie studenta na pierwszy rok studiów.

W tym roku nie powinno już być takich niespodzianek. Wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy w zamieszczonych na swojej stronie internetowej zasadach rekrutacji dla cudzoziemców i osób z zagranicznym wykształceniem opublikował bowiem informację tej treści: „Zdanie polskiego egzaminu maturalnego jest wystarczające do potwierdzenia znajomości języka polskiego na poziomie minimum B2 i nie wymaga dostarczenia dodatkowych certyfikatów”, dodając, że ponadto „znajomość języka polskiego może zostać potwierdzona poprzez przedłożenie pisemnego zaświadczenia, iż w szkole średniej kandydata lub podczas studiów na uczelni wyższej kształcenie odbywało się w języku polskim, wystawionego przez upoważnioną do tego placówkę”.

Ponieważ nie znaleźliśmy takiego zapewnienia w warunkach rekrutacji opublikowanych przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, zwróciliśmy się w tej sprawie bezpośrednio do działu rekrutacji tej placówki. Kornelia Dubas potwierdziła nam, że uczelnia będzie traktować świadectwo maturalne

polskiej szkoły w RC na równi z certyfikatem językowym. – W marcu pojawi się na naszej stronie aktualna informacja na ten temat – dodała.

Barbara Kożusznik, doradca ds. wychowawczych w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, przyznała, że po ubiegłorocznych doświadczeniach niektórych maturzystów tegoroczni czwartoklasiści wybierający się na studia do Polski interesowali się już z wyprzedzeniem sprawą certyfikatów. – Komunikat konsula rozwiewa te wątpliwości – zauważyła, dodając, że ze wstępnych ustaleń wynika, że na chwilę obecną na podjęcie studiów w Polsce w roku akademickim 2026/2027 decyduje się ok. 25 uczniów klas czwartych Polskiego Gimnazjum.

Prawo polskie w ślad za regulacjami europejskimi nie zawiera wymogu potwierdzania znajomości jakiegokolwiek języka, w tym języka polskiego, przy rekrutacji obywateli UE, którzy legitymują się świadectwem maturalnym szkoły polskiej, wydanym np. na Litwie, Łotwie, we Francji czy też Republice Czeskiej

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP

REKLAMA

sport vitality
**Wykorzystaj
swój nowy
BENE-fit
na 2026 rok!**

**Bądź z nami
witalny!**

tenis, badminton,
boulder, fitness kursy,
fizjoterapia, masaże,
kosmetyki i inne

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GE-609



NYDECKIE KORYTKO



www.nydeckekorytko.cz
tel. 733 148 451

GE-114

Znajdź nas
na Facebooku



Redakcja „Głosu” poszukuje pracownika na stanowisko

DZIENNIKARZ

Jeżeli interesujesz się codziennym życiem Polaków mieszkających w Republice Czeskiej i chciałbyś tym dzielić się na co dzień z czytelnikami, jeżeli masz dar szybkiego przelewania myśli, spostrzeżeń i faktów na papier, spróbuj sił w jednym polskim dzienniku w naszym regionie.

Wymagania

- Perfekcyjna znajomość języka polskiego i czeskiego
- Umiejętność tworzenia tekstów dziennikarskich, od małych form, jak krótka informacja, po teksty publicystyczne, wywiady i reportaże
- Prawo jazdy kategorii B
- Umiejętność postugiwania się narzędziami obsługi mediów społecznościowych
- Kreatywność i samodzielność

Oferujemy

- Umowę o pracę albo zatrudnienie na innych warunkach (umowa zlecenie, umowa o dzieło, współpraca w ramach własnej działalności gospodarczej)
- Ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się redakcji, która w przestrzeni medialnej istnieje już ponad 80 lat
- Służbowy laptop, smartfon, samochód

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: wolff@glos.live, do 28 lutego. Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami.

Redakcja „Głosu” poszukuje pracownika na stanowisko

FOTOREPORTER

Jeżeli masz oko jak sokół i dostrzegasz to, czego inni nie widzą, interesujesz się codziennym życiem Polaków mieszkających w Republice Czeskiej i chciałbyś tym dzielić się na co dzień z czytelnikami, spróbuj sił w jednym polskim dzienniku w naszym regionie.

Wymagania

- Perfekcyjna znajomość języka polskiego i czeskiego
- Fotograficzna obsługa wydarzeń, imprez w regionie i poza jego granicami
- Przygotowywanie i graficzne opracowanie zdjęć do wydania papierowego „Głosu”, dla potrzeb portalu informacyjnego oraz na profile w mediach społecznościowych
- Umiejętność tworzenia krótkich tekstów dziennikarskich
- Prawo jazdy kategorii B
- Kreatywność i samodzielność

Oferujemy

- Umowę o pracę albo zatrudnienie na innych warunkach (umowa zlecenie, umowa o dzieło, współpraca w ramach własnej działalności gospodarczej)
- Ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się redakcji, która w przestrzeni medialnej istnieje już ponad 80 lat
- Służbowy laptop, smartfon oraz samochód

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: wolff@glos.live, do 28 lutego. Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami.

Redakcja „Głosu” poszukuje pracownika na stanowisko

DZIENNIKARZ NOWYCH MEDIÓW

Jeżeli Facebook, Instagram, TikTok czy inne platformy cyfrowe nie mają dla Ciebie tajemnic, potrafisz ze spotkań, wernisażu, koncertu zmontować ciekawy materiał, opublikować niebanalnego posta w mediach społecznościowych, spróbuj swoich sił w jednym polskim dzienniku w naszym regionie.

Wymagania

- Perfekcyjna znajomość języka polskiego i czeskiego
- Administracja portalu informacyjnego www.glos.live oraz profili „Głosu” na Facebooku, Instagramie, YouTube oraz X-ie
- Przygotowywanie krótkich materiałów dziennikarskich i filmowych dla potrzeb naszych mediów elektronicznych
- Możliwość tworzenia ciekawych form graficznych i prezentacji
- Prawo jazdy kategorii B
- Kreatywność i samodzielność

Oferujemy

- Umowę o pracę albo zatrudnienie na innych warunkach (umowa zlecenie, umowa o dzieło, współpraca w ramach własnej działalności gospodarczej)
- Ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się redakcji, która w przestrzeni medialnej istnieje już ponad 80 lat
- Służbowy laptop, smartfon, samochód
- Do dyspozycji wyposażone studio filmowe (green screen)

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: wolff@glos.live, do 28 lutego. Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami.

DZIŚ...

27

lutego 2026

Imieniny obchodzą: Auksencja, Gabriel

Wschód słońca: 6.24

Zachód słońca: 17.12

Do końca roku: 307 dni

(Nie)typowe święta: Dzień Niedźwiedzia Polarnego

Przysłowie: „Kiedy kot w lutym na słonku się grzeje, musi w marcu zejść na przypiecek”

JUTRO...

28

lutego 2026

Imieniny obchodzą: Hilary, Makary, Roman

Wschód słońca: 6.22

Zachód słońca: 17.14

Do końca roku: 306 dni

(Nie)typowe święta: Dzień Spania w Miejscach Publicznych

Przysłowie: „Gdy wiatr ostro w lutym wieje, chłop ma dobrą nadzieję”

POJUTRZE...

1

marca 2026

Imieniny obchodzą: Albin, Antonia, Dawid

Wschód słońca: 6.19

Zachód słońca: 17.16

Do końca roku: 305 dni

(Nie)typowe święta: Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Przysłowie: „Na Świętego Albina rzadka u ludzi mina, bo post się zaczyna”

POGODA

piątek

dzień: 13 do 15°C
noc: 3 do 1°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota

dzień: 13 do 15°C
noc: 4 do 2°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 11 do 13°C
noc: 2 do 0°C
wiatr: 2-4 m/s

Dla gmin, które przygotowują projekty

Województwo morawsko-śląskie ogłosiło nowy program wsparcia gmin, które przygotowują dokumentację projektową w celu zdobycia dofinansowania z dotacyjnych środków krajowych i europejskich.

Beata Schönwald

Program skierowany jest do miast i gmin z wyjątkiem miast statutowych. Oferuje on 500 tys. koron na sporządzenie dokumentacji do projektów, które zapewnią gminie rozwój w zakresie transportu, infrastruktury oraz budynków publicznych. Województwo przeznaczyło na ten cel 15



mln koron. Wnioski o dofinansowanie można składać od 30 marca do 29 kwietnia.

Prócz tego gminy nadal mogą ubiegać się o środki unijne, które województwo morawsko-śląskie dystrybuuje w formie tzw. voucherów dla sektora publicznego. Z 93 mln koron pozostało jeszcze do rozdysponowania 20 mln

koron, a wnioski są przyjmowane do końca czerwca.

– Vouchery to elastyczne rozwiązanie pozwalające na uzyskanie nawet 5 mln koron na dokumentację projektową lub studium wykonalności i to bez względu na wielkość gminy. Na szczególne wsparcie mogą liczyć projekty skupiające się na oszczędnościach

energetycznych, odnawialnych źródeł energii, gospodarce o obiegu zamkniętym oraz rozwoju inkubatorów rzemieślniczych – wyjaśnia wicehetman ds. rozwoju regionalnego i turystyki Šárka Šimoňáková. Jak dodała, z tego rodzaju voucherów skorzystało już wiele gmin, w tym np. Lutynia Dolna.

15

kwietnia ruszy ogólnokrajowa akcja Policji RC pn. „Speed Marathon”. Patrole drogowe w całym kraju będą sprawdzać kierowców w najbardziej niewralgicznych miejscach. Już teraz można zgłaszać drogi, które mają zostać objęte „szczególną troską” przez policjantów. Nie tylko w tym dniu zalecane jest zdjęcie nogi z gazu... (jb)

CYTAT NA DZIŚ



Wołodymyr Zelenski

prezydent Ukrainy w swoim wtorkowym nagraniu z bunkru pod kancelarią prezydencką w centrum Kijowa

...

Dziś mijają dokładnie cztery lata, odkąd Putin miał zająć Kijów w trzy dni... Putin nie osiągnął swojego celu. Nie zlamal Ukraińców

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MIROZEK

Szlakiem murali w trzech miastach

Dzięki wspólnemu projektowi polskiego Jastrzębia-Zdroju oraz Hawierzowa i Karwiny powstaje Szlak Murali Pogranicza.

– W Karwinie powstało w ostatnich latach kilka dużych murali. Ostatni, a zarazem największy w mieście, znajduje się na budynku Akademii Handlowej – informuje rzeczniczka prasowa Karwiny Monika Dankowa.

W Jastrzębiu-Zdroju również znajdziemy ciekawe murale, m.in. trójwymiarowy, poświęcony strajkującym górnikom, na Placu WOŚP. Oba miasta współpracują w temacie sztuki ulicy od dłuższego czasu, Hawierzów jest nowym partnerem.

– W ramach czesko-polskiego projektu MURAL.GO powstanie w Hawierzowie nowy mural, konkretnie w kompleksie Miejskiego Klubu Piłki Nożnej w Suchej Średniej. Dzieło będzie tematycznie nawiązywało do otoczenia, wykorzystując ikonizne motywy – graffiti, kwiaty, sport, piłkę



Malowidło poświęcone Tragedii Żywocickiej zostanie włączone do Szlaku Murali Pogranicza. Fot. DANUTA CHŁUP

nożną – zdradza rzeczniczka Hawierzowa Rosalie Seidl-Pokorná. Mural zostanie wykonany już wkrótce, kiedy tylko na to pozwolą warunki atmosferyczne.

Na pytanie „Głosu”, czy do Szlaku Murali Pogranicza zostaną włączone murale już istniejące już na terenie Hawierzowa, zwłaszcza obraz Nikoli Vavrousa o tematyce Tragedii Żywocickiej, Pokorná odpowiada twierdząco. Wymienia ponadto kilka innych hawierzowskich malowideł

ściennych, które znajdują się na mapie szlaku tematycznego, m.in. mural z postaciami bajkowymi na garażach przy ul. Karwińskiej czy „Jeżek Sonic” przy ul. Moskiewskiej.

– Wspólne projekty mają sens. Pokazujemy, że granica nas nie dzieli, lecz – przeciwnie – łączy. Szlak street art jest konkretnym przykładem tego, jak współpraca miast może przynieść nowe impulsy do rozwoju regionu i ruchu turystycznego – przekonuje wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoň. (dc)

Wystawa na 25-lecie ZTF-u

W tym tygodniu kończy się wystawa zorganizowana z okazji 25-lecia istnienia Zaoziłzańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Można ją zwiedzać w Domu Narodowym w Cieszynie do dziś.

Wystawionych jest 30 fotografii autorstwa siedmiu fotografów – Mariana Siedlaczka, prezesa Towarzystwa, Nikoli Brabencowej, Izabeli Wacławek, Wojciecha Raczkowskiego, Michała Wałacha, Michała Ruckiego oraz świętej pamięci Wiesława Przeczka.

Na ekspozycji znalazły się zdjęcia z kilku ostatnich plenerów, w jakich brali udział wyżej wymienieni artyści. Odwiedzili m.in. Toskanę, Gdańsk, Wrocław oraz Lanckoronę. Tym samym fotografie nie ukazują całych 25 lat działalności artystycznej członków Towarzystwa. Widać



Ekspozycja zorganizowana jest w klimatycznych pomieszczeniach Domu Narodowego. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

natowmiast pracę z modelkami/modelami, jest sporo intrygujących portretów, ale również zapierających dech w piersiach krajobrazów. Na plenery często wyjeżdżają z modelkami, choć niejednemu raz sami fotografowie występują w tej roli.

ZTF powstał w 2001 roku przy pionierze fotograficznym Sekcji Literacko-Artystycznej, która działała przy Zarządzie Głównym PZKO. Pierwszym prezesem był Kazimierz Branny, a w 2008 roku na tym stanowisku zastąpił go Marian Siedlaczek. (endy)

Postrzelony policjant

55-letni uzbrojony mężczyzna zabarykadował się w śróde po południu w jednym z mieszkań przy ulicy J. Wericha w centrum Hawierzowa. Oddał kilka strzałów w kierunku interweniujących policjantów i zranił jednego z nich. O godz. 17.00 policja podała, że zabarykadowany mężczyzna w momencie wejścia oddziału antyterrorystycznego do mieszkania, nie dawał już oznak życia.

W trakcie policyjnej akcji rzeczniczka prasowa Policji RC, Daniela

Włčková, apelowała do mieszkańców okolicznych domów o zachowanie ostrożności. Ulica Jana Wericha, włącznie z sąsiadującymi arteriami w centrum miasta były zamknięte dla ruchu drogowego. Samochody osobowe kierowane były na alternatywne trasy. Po godz. 17.00 ruch w centrum miasta został przywrócony.

Według informacji Tomáša Kužela, szefa wojewódzkiej policji, sprawca strzelaniny posiadał legalną broń, którą postrzelił jednego z policjantów. Rannemu pierwszej pomocy udzieliły służby ratownicze. W czwar-

tek lekarze poinformowali dziennikarzy o stanie pacjenta. – Ranny policjant został poddany operacji, na chwilę obecną jego stan zdrowia jest zadowolający – stwierdził Kužel.

Na miejscu działały elitarne jednostki policyjne i medyczne, które w przeszłości interweniowały m.in. po strzelaninie w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie-Porubie.

– Nie znamy motywu sprawy. To wszystko zostanie przeanalizowane w toku śledztwa – powiedział na briefingu dziennikarskim Kužel. (jb)

Wraca sezonowy autobus do Luhaczowic

W pierwszy piątek kwietnia ponownie wyruszy w trasę bezpośredni autobus sezonowy z Hawierzowa przez Ostrawę do Luhaczowic. Będzie się zatrzymywał także w innych atrakcyjnych turystycznie miejscowościach, takich jak Frenszat i Rožnov pod Radhoszczem, Wałaskie Międzyrzecze, Wsęcín oraz Wizowice.

Przewoźnik w ub. roku zawiesił kursy na tej trasie ze względu na ich nierentowność. Wznowienie linii jest możliwe dzięki temu, że województwa morawsko-śląskie i zlińskie zobowiązały się do pokrycia strat ekonomicznych. Na terenie naszego województwa pójdzie szacunkowo o kwotę 900 tys. koron. Autobus linii 976 będzie kursował codziennie począwszy od 3 kwietnia do 1 listopada. Z dworca autobusowego w Hawierzowie wyjedzie o godz. 6.35, do Luhaczowic dotrze o 10.15. Z uzdrowska będzie wracał o godz. 15.20, do Hawierzowa przyjedzie kwadrans przed siódmą.

– Wygodne i bezpośrednie połączenie z Luhaczowicami jest naprawdę korzystne dla naszych mieszkańców. Szereg osób jeździ tam do sanatorium lub w celu aktywnego wypoczynku. Bezpośrednia linia im to ułatwi. Doceniam, że województwo morawsko-śląskie porozumiało się z województwem zlińskim i wznowiło linię, która ma istotne znaczenie dla naszego miasta – skomentowała prezydent Hawierzowa Iveta Kočí-Palkovská. (dc)

»Jeden świat« wielu trudnych tematów

Po raz 28. w Republice Czeskiej i po raz 18. w Trzyńcu doczekał się realizacji Międzynarodowy Festiwal Filmowy o prawach człowieka „Jeden świat”. – Ten projekt wciąż się rozrasta i w tym roku zawita do 61 miast. W rzeczywistości jest ich jednak więcej, bo np. w ramach naszej trzynieckiej edycji odbędą się również projekcje w Czeskim Cieszynie, Bystrzycy, a nawet w Karwinie – zaznacza koordynatorka tego przeglądu Hana Sikorowa.



• Koordynatorzy festiwalu Ondřej Blecha i Hana Sikorowa. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Trzyniecki festiwal „Jeden świat” odbędzie się w dniach 16-19 marca. Oprócz projekcji filmowych proponuje również wartościowe debaty z ciekawymi gośćmi na tematy poruszane w poszczególnych realizacjach. Wieloaspektowe podejście do przedstawionej w filmie problematyki oraz poszukiwanie możliwych rozwiązań wpisują się bowiem w główne cele tego przedsięwzięcia.

Świat gier i AI

Inaugurację trzynieckiego „Jednego świata” zaplanowano na poniedziałek 16 marca. W Bibliotece Trzynieckiej

będą miały miejsce w tym dniu dwie pierwsze publiczne projekcje. Pierwsza z nich rozpocznie się o godz. 18.00. Tytuł tej francuskiej produkcji brzmi „V útróbách AI”. – Specjalnie wybrałem ten film na otwarcie, ponieważ uważam, że każdy z nas w jakiś sposób wykorzystuje AI. Jednak mało kto zastanawia się nad tym, kto za tym stoi i jaka jest cena za postęp – przybliży główny koordynator trzynieckiego festiwalu Ondřej Blecha. Bezpośrednio po zakończeniu emisji odbędzie się dyskusja panelowa z fachowcami z zakresu AI związanymi m.in. z platformą edukacyjną AIGNOS, która organizuje wykłady i warsztaty na temat sztucznej inteligencji.

W tym samym miejscu i tego samego wieczoru można będzie jeszcze obejrzeć film kanadyjski pt.

„Nebezpečné hry: Roblox a Meta-verzum” traktujący o zagrożeniach występujących w świecie gier komputerowych. Chociaż chodzi o platformy dla dzieci, często pojawiają się na nich treści pełne przemocy i nienawiści. – Ten film jest wyświetlany starszym uczniom, dlatego warto, żeby obejrzeli go również rodzice, którzy często nie zdają sobie sprawy z zagrożeń czyhających na ich dzieci w cyfrowym świecie – podkreśla Hana Sikorowa odpowiedzialna za koordynację projekcji szkolnych.

Drugi dzień festiwalu ponownie zaprasza na dwa obrazy. Pierwszy z nich opowiada o dwóch parametrach pracujących na linii ukraińskiego frontu w okolicach Charkowa i połączony jest ze zbórką mającą na celu wsparcie medyków

•••

Jeśli któraś ze szkół nie może przyjechać do nas, chętnie my przyjedziemy do niej z naszymi filmami

i szpitali w Ukrainie. Drugi obraz jest historią argentyńskiej kobiety molestowanej seksualnie przez miejscowego duchownego.

Dziupla również zaprasza

W środę trzyniecki „Jeden świat” przeniesie się do czeskokieszyńskiego Klubu Dziupla. Tam o godz. 17.00 zostanie wyświetlony film „Projet přes překážky”. Jego bohaterką jest Sara, która została wybrana do władz swojej wioski, na skutek czego musi stawiać czoła wielu przeszkodom, w tym również presji urzędów, by zmieniła płeć. Po projekcji organizatorzy przygotowali spotkanie on-line z Zahřą Alijaną, pochodzącą z Iranu pracownicą naukową Uniwersytetu Ostrawskiego, której słowa będzie tłumaczyć na miejscu jej partner.

W Dziupli zostanie tego wieczoru zaprezentowany jeszcze jeden film, tym razem pokazujący szarą codzienność życia na Białorusi z perspektywy młodziutkiej Katji, która jako spawaczka szuka własnej drogi życiowej i ucieczki dla siebie i swojej małej siostrzyczki ze środowiska, gdzie alkohol rozjada karty.

Z kolei filmy, które zostaną wyemitowane w czwartek w wyremontowanym niedawno bystrzyckim kinie, będą poruszały tematy ochrony przyrody. Towarzyszyć im będzie spotkanie z Janą Wojnarową z Wydziału Środowiska Naturalnego trzynieckiego magistratu zaangażowaną w działalność Cze-

skiego Związku Ochrony Przyrody Carpatia. Ostatnia projekcja nastąpi o godz. 19.30. Film pt. „Elon Musk a závod o lithium” będzie swoistym powrotem do filmu otwierającego tegoroczny festiwal. Stawia on bowiem podobne pytania. Jaką cenę przyjdzie zapłacić Argentynie, godząc się na bezwzględną eksploatację tzw. białego złota, bez którego nie byłoby komputerów ani komórek? – to tylko jedno z nich.

Projekcje dla szkół

Na dziś udział w festiwalu zgłosiło już 750 uczniów z ośmiu szkół, w tym m.in. ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu. Projekcje szkolne skierowane są do kilku kategorii wiekowych od 6 do 20 lat. W ramach jednej projekcji zostaną pokazane zawsze trzy krótkie filmy. – Po każdym z nich odbędzie się 15-minutowa dyskusja, która pozwoli dzieciom i młodzieży lepiej go zapamiętać i zrozumieć jego przekaz – wyjaśnia Ondřej Blecha.

„Jeden świat” dla szkół przekracza jednak znacznie ramy czasowe festiwalu. W Bibliotece w Trzyńcu projekcje będą trwać od 20 marca do 24 kwietnia, natomiast w Bibliotece Regionalnej w Karwinie w dniach 10-24 kwietnia. – Jeśli któraś ze szkół nie może przyjechać do nas, chętnie my przyjedziemy do niej z naszymi filmami – przekonuje Hana Sikorowa.



• Sala kinowa będzie wyglądać imponująco, gdy prace remontowe dobiegną końca. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Remont kina na ostatniej prostej

26 marca nastąpi oficjalne otwarcie Kina Kosmos w Trzyńcu. Mielśmy możliwość zaglądnąć do wnętrza budynku, by zobaczyć na własne oczy, jak przebiegają prace. Kiedy przybyliśmy na miejsce, akurat były montowane siedzenia.

– Remont kina rozpoczęliśmy po pół wieku jego istnienia. Wiele elementów konstrukcji było mocno zużytych i praktycznie kończyło już swój „życiowy”. W tej sytuacji dużo rzeczy do remontu pojawiło się jakby nieplanowanie, takie jak całe wnętrze kina, konstrukcja nośna, łącznie z linami. Te ostatnie były

schowane w ścianach, mogły one wytrzymać może z dwa, trzy lata, ale na tym etapie zdecydowaliśmy się na ich rekonstrukcję – mówił „Głosowi” Martin Madeja, odpowiedzialny za nadzór techniczny budowy.

Sporo zmieniło się wewnątrz obiektu, położono nowe podłogi, są nowe ściany; pomieszczenia biurowe czy użytkowe takie, jak łazienki robią wrażenie. – Planowo do remontu przeznaczony był dach kina. Ale po rozpoczęciu prac odkryto, że dach jest w dobrym stanie, więc nową fasadę, dach, wnętrze, oświetlenie, systemy dźwiękowe, przestrzeń na zewnątrz budynku –

W Nowym Jorku wszystko jest możliwe

Trójka uczniów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie wróciła z tygodniowego pobytu w Nowym Jorku. Tegoroczni maturzyści Maria Wania, Tiffany Sajdok i Mateo Rucki przez pięć dni uczestniczyli w symulacjach obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych przeznaczonych dla uczniów szkół średnich i studentów. Dwoje z nich przyszło się podzielić wrażeniami do Redakcji „Głosu”.

Danuta Chlup



• Mateo Rucki, Tiffany Sajdok i Maria Wania w Nowym Jorku. Fot. ARC uczestników

Spróbujcie w paru słowach opisać Nowy Jork.

Maria Wania: – Opisałabym to miasto jako bardzo zróżnicowane, otwarte – czułam, że mogę z kimkolwiek pogadać, nawiązać przyjaźń, od przypadkowej, zwykłej osoby na ulicy po celebrytę, którego spotkałabym w windzie w naszym hotelu.

Mateo Rucki: – Nowy Jork można opisać jakimkolwiek słowem – i to mi się na tym mieście bardzo podoba. W Nowym Jorku wszystko jest możliwe. Na początku byliśmy kompletnie przebadczani tym wszystkim, co tam widzieliśmy. A potem któregoś dnia czekam w kolejce na śniadanie, obok mnie pan z drewnianymi opakowaniami w folii aluminiowej, każdy dred sterczy w górę, około pół metra długości każdy, a mnie już nawet coś takiego nie zdziwiło.

Czyli nie byliście tylko zamknięci na obradach. Mielicie okazję poznać trochę miasto?

Maria: – Obrady trwały przez pięć dni, od godziny dziewiętej do siedemnastej trzydziestej, z przerwą na obiady. Były bardzo intensywne. Po ich zakończeniu nie mieliśmy sił na więcej niż zwiedzenie jednego miejsca i powrót do hotelu. Czułam się, jak bym pracowała w jakiejś korporacji, tak bardzo byłam zmęczona. Ale przedłużyliśmy pobyt i dodatkowe dni przeznaczyliśmy na zwiedzanie. Zobaczyliśmy bardzo dużo. Każdego dnia zaliczyliśmy ok. 27 tys. kroków.

Co udało wam się zobaczyć?

Mateo: – Ponieważ obrady odbywały się w centrum, podczas każdego wyjścia na obiady czy kolacje mijaliśmy znane miejsca. Patrzymy – a tu siedziba „New York Times”, idziemy dalej – Grand Central Station. Ale specjalnie dodaliśmy trzy dni, żeby zrobić całonocowe wycieczki. Udało nam się zobaczyć wszystkie znane miejsca

Manhattanu, korzystaliśmy z metra, przeszliśmy się po słynnym Brooklyn Bridge do dzielnicy Brooklyn i popłynęliśmy promem na Staten Island, po drodze podziwiając Statuę Wolności. Skorzystaliśmy nawet z trochę mniej znanej kolejki linowej, z której można podziwiać panoramę miasta.

Nowojorskie metro nie cieszy się najlepszą opinią...

Maria: – To w dużej mierze zależało od konkretnej stacji. Z wyglądu wszystkie były podobne, ale zapachy się różniły. Niektóre pachniały neutralnie, niektóre nawet ładnie, a inne wręcz śmierdziały i było tam nie do wytrzymania. O nowojorskim metrze różne rzeczy się opowiada, a sama, zwłaszcza wieczorem, może bym się trochę bała, ale jeździłabym grupą i nie, powiedzmy, o północy, więc czułam się bezpiecznie.

Obrady odbywały się w siedzibie ONZ?

Mateo: – Modelowe obrady ONZ są organizowane na całym świecie – w ramach jednego państwa, nawet w ramach jednego uniwersytetu czy szkoły średniej. My byliśmy na jeździe ogólnoświatowej. Oficjalny początek obrad i ich zakończenie odbyły się w siedzibie ONZ, główne obrady toczyły się w hotelowych salach konferencyjnych. W tych hotelach także mieszkaliśmy, znajdowały się blisko centrum. Każde z nas pracowało w innym Komitecie, zajmującym się innym tematem.

Zaskoczyła mnie informacja, że byliście delegatami zupełnie obcych państw.

Maria: – To właśnie było celem, żeby nikt nie reprezentował swojego kraju, może też dlatego, że z niektórych były liczne delegacje, na przykład z Włoch, z innych pojedyncze osoby. Ja reprezentowałam Chiny, Tiffany Sierra Leone, Mateo Norwegię.

To oznaczało, że musieliście najpierw dowiedzieć się czegoś więcej o „swoim” kraju i odpowiednio się przygotować?

Maria: – Ja byłam w komisji do spraw statusu kobiet. Czytałam artykuły na ten temat, starałam się zebrać jak najwięcej informacji. Podczas dyskusji musiałam bronić stanowiska Chin, nawet jeżeli się z nim nie zgadzałam. Cały czas musiałam pamiętać o tym, że to, co mówię, musi być zgodne z oficjalnym podejściem Chin. Wspólnie tworzyliśmy dokument końcowy – rezolucję. I to nie taką, którą przegłosuje większość. Celem było to, aby ostentacyjnie wszystkie państwa zgodziły się z jej ostatecznym brzmieniem.

Mateo: – Miałem reprezentować Norwegię. Najpierw sobie powiedziałem – OK, kraj europejski, będzie fajnie. Ale wszystko zależało od tematu i komitetu. Zostałem przydzielony do komitetu pierwszego Zgromadzenia Ogólnego ONZ. To komitet zajmujący się sprawami rozbrojenia, bezpieczeństwa międzynarodowego i kontroli zbrojeń. Konkretnym tematem były śmiercionośne autonomiczne systemy uzbrojenia. Problem z tym jest taki, że nie ma ogólnej definicji, z którą zgodziłyby się wszystkie państwa. Ogólnie to są te wszystkie drony, które myślą w sposób autonomiczny i które same od siebie decydują, czy zaatakują jakiś cel, czy to jest cel wojskowy, czy cywilny. Naszym zadaniem było opracowanie rezolucji w sprawie tych broni, z którą zgadzałyby się wszystkie państwa. Bardzo mi się podobało, że choć broniłbym odmiennych opinii, nigdy się nie pokłóciłabym. Najpierw ustalono listę tematów, które miały należeć się w dokumencie. Następnie poszczególne grupy regionalne przygotowywały propozycje akapitów preambuły – opisujących kontekst i sytuację – oraz akapitów operacyjnych, czyli zawierających konkretne działania i rozwią-

zania. Wszystko było formułowane w dyplomatyczno-prawnym języku. W kolejnych etapach wspólnie negocjowaliśmy treść dokumentu – wybieraliśmy, łączyliśmy i wielokrotnie poprawialiśmy poszczególne zapisy aż do momentu, gdy wszystkie państwa doszły do konsensusu.

Maria: – Mówimy dobrze po angielsku, ale posługujemy się raczej językiem codziennym. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do komunikowania się w takim dyplomatycznym języku. Niektórzy uczestnicy dosłownie żyją tymi debatami, uczestniczyli już w nich wiele razy. I byli bardzo dobrze przygotowani, świetnie się orientowali nie tylko w temacie, ale w całym ONZ. Z drugiej strony były też osoby, które prawie w ogóle nie angażowały się w dyskusji. Biorąc pod uwagę, że my byliśmy tam po raz pierwszy, dobrze sobie radziłyśmy.

Mogliście liczyć na wsparcie grupy?

Mateo: – Żaden wyjazd w życiu nie dał mi tyle co ten, choć to nie był wyjazd, który bym wspominał tak śmieśnie. Było to bardzo motywujące, bo na przykład prowadzący obrady naszego komitetu był dawniej ich uczestnikiem. I powiedział nam, że na pierwszych pięciu czy sześciu obradach w ogóle się nie odzywał. Dzięki temu też wiedział, że dużo ludzi boi się włączyć do dyskusji. Organizatorzy naprawdę się starali, żeby nikt się nie bał zabrać głosu, nie został wykluczony.

W dzisiejszym świecie trudno o porozumienie, konsensus czy choćby tolerancję odmiennego poglądu – w polityce, w mediach społecznościowych i tak dalej. Każdy forsuje swoje. Wy uczestniczyliście w obradach, gdzie dojdzie do porozumienia i poszanowanie odmiennych poglądów było konieczne. Uważacie, że takie doświadczenie przyda się w życiu?

Tiffany Sajdok o pobycie w Nowym Jorku

Byłam w szóstym Komitecie Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Moim podtematem było wzmocnienie rządów prawa. Reprezentowałam afrykańskie państwo Sierra Leone i w rozmowach z innymi delegatami krajów afrykańskich zgodziłam się co do tego, że państwa te potrzebują dużo pomocy finansowej i na przykład w zakresie edukacji od państw, które są w lepszej sytuacji. Podobało mi się, że byłam delegatką za Sierra Leone, ponieważ miałam już wcześniej okazję pojechać do Afryki i zorientować się, jak to tam wygląda, dzięki temu Afryka stała mi się bliższa. Pobyt w Nowym Jorku dał mi dużo inspiracji do życia. Interesuję się sprawami dyplomatycznymi, trochę też politycznymi. Teraz w czwartej klasie gimnazjum staram się zdecydować, jaką drogą pójść w przyszłości i trochę mnie to zmotywowało do tego, żeby spróbować czegoś w tym zakresie. Poznałam także wielu kolegów z innych państw, na przykład z Kostaryki czy Papui – Nowej Gwinei. Chciałabym jeszcze kiedyś pojechać na następne debaty. Wiem już teraz, jak się do tego przygotować i jak to całe przebiega.

Maria: – Tam trzeba było uważnie słuchać innych, poznać ich poglądy. To by się przydało także tutaj, żebyśmy nauczyli się wzajemnie słuchać i dojdź do porozumienia, a kiedy ktoś ma odmienny pogląd, to nie starać się go od razu „przegłosować”.

Mateo: – To mi się tak bardzo podobało... Wszystkie osoby były tak emocjonalnie dojrzałe, że naprawdę można było powiedzieć cokolwiek. W pewnym momencie Norwegia chciała wprowadzić ograniczenia autonomicznych broni, USA nie chciały żadnych ograniczeń, ale pierwszą rzeczą, którą powiedziała delegatka Stanów, było: „OK, co mamy wspólnego? Co możemy razem zrobić? W czym się zgadzamy?” I to jest tak ważna rzecz w dzisiejszym świecie, aby dojdź do porozumienia – czy to w rodzinie, czy w szkole, wśród znajomych.

Na koniec łatwiejsze pytanie: co wam najbardziej smakowało w Nowym Jorku?

Maria: – Ze względu na to, że wszystko toczyło się w centrum, restauracje oferujące klasyczne obiady były dla nas i cenniejsze, i czasowo niedostępne, dlatego na obiady i kolacje chodziliśmy najczęściej do fast foodów. Na śniadanie często kupowaliśmy w kawiarniach bagietki – bułki z ziarnem w środku. Mój ulubiony bagietki był z bekonem, serem i jajkiem.

Mateo: – Dla mnie też były idealnym śniadaniem. Te wszystkie fast foody są smaczne, owszem raz na jakiś czas. Od naszych różnią się tym, że wszystko tam jest większe, tustsze i słodsze. Najbardziej mi smakowało, kiedy po kilku dniach jedzenia typowo amerykańskich posiłków poszliśmy do indyjskiej restauracji.



Do groty solnej po zdrowie

Dzieci z polskiego przedszkola w Suchej Górnej zakończyły w tym tygodniu cykl sesji w grocie solnej. Sprawdziliśmy, jak wyglądają takie zajęcia.

Danuta Chlup

Grota solna znajduje się niedaleko przedszkola, dlatego od listopada do lutego przedszkolaki odwiedzały ją regularnie raz w tygodniu. W poniedziałek odbyła się ostatnia sesja maluchów, we wtorek – starszaków. Jeden seans trwał 45 minut. Dzieci relaksowały się na leżaczkach przy dźwiękach cichej muzyki, wpatrując się w solny sufit przypominający rozgwieżdżone niebo. Po części relaksacyjnej bawiły się w soli jak w piaskownicy. Przez cały czas oddychały sprężającym zdrowiu, bogatym w jod i inne minerały powietrzem.

– Chodziliśmy do groty solnej od listopada, gdy zaczyna się je-

sienna szaruga, do lutego, w trosce o zdrowie, odporność, o dobre samopoczucie. Dzieci to lubią, ale dziś jesteśmy tu już ostatni raz, ponieważ w przyszłym tygodniu będziemy mieli kurs narciarski w Istebnej, a następnie zaczniemy chodzić na basen – powiedziała nam kierowniczka przedszkola Danuta Mikuła. Dodała, że górnosuska grotą zrobiona jest z soli z Pakistanu i z Morza Martwego, dzięki czemu ma bardzo dobre i korzystne dla zdrowia właściwości. Cykl sesji w grocie sfinansowała gmina Sucha Górna dzięki projektowi Macierzy Szkolnej.

Dzieci przekonywały, że zabawa w sypekli soli jest tak samo fajna jak w piasku, tylko babek nie da się robić. Po kilkunastu wizytach w grocie pamiętały już o tym, że palcami od soli nie można pocierać oczu, a po skończeniu zajęć konieczne trzeba umyć ręce. ▀

Balik przedszkolny

W najbliższą niedzielę w Domu Robotniczym w Suchej Górnej odbędzie się balik polskiego przedszkola. Panie nauczycielki przygotowały z dziećmi program zainspirowany filmem animowanym „Madagaskar”. Starszaczki Pawlinka i Nila powiedziały nam, że dzieci będą lemurami żyjącymi na afrykańskiej wyspie. Przylecą tam także żyrafa, zebra, lew i hipopotam, ponieważ chcą żyć na wolności, a wcześniej zamknięte były w zoo. Pojawia się także pingwiny. Na baliku będą także zabawy z animatorką, loteria, przegląd kostiumów. Z pewnością nie zabraknie rodziców, dziadków i innych gości. Już we wtorek zarezerwowanych było 130 miejsc.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.



• W soli można bawić się jak w piasku.



• Dzieci odpoczywają na leżakach. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Zabawa w kałużach

Skrzaty cieszyły się śnieżną zimą. Codziennie wychodziły na dwór i albo lepiły bałwany i różne zwierzątka ze śniegu, albo zjeżdżały na sankach z pobliskiego zbocza pod lasem. Aż tu nagle, w dwa dni, śnieg zupełnie stopniał. Zostało po nim błoto i kałuże.

– Koniec naszych zabaw zimowych – zmarkotniała Ludmiłka. – W takiej pogodzie nie da się w ogóle bawić na dworze.

Głosik najpierw pokiwał smętnie głową, lecz po chwili się ożywił.

– A może potraktujemy błoto i kałuże jak materiał do zabawy? Ludmiłka wytrzeszczyła oczy. – Materiał do zabawy?!

– Zrobimy sobie mistrzostwa w taplaniu się w błocie. Wystarczy przełamać niechęć do brudu i możemy się bawić.

– Właściwie czemu nie... – Ludmiłka po chwili wahania się zgodziła.

Skrzaty włożyły stare nieprzemakalne spodnie i kurtki oraz kalosze i wybiegły na dwór. Kałuże błotnistej wody nie zachęcały tak jak biały śnieg, lecz już po chwili skrzaty świetnie się bawiły. Skakały w kałużach, rozpryskując mętą wodę, brodzili w błocie i patykami rysowały w nim obrazki.



Rys. WŁADYSŁAW OW CZARZY

Gdy po pół godzinie Głosik i Ludmiłka wrócili do domu, ciesząc się na podwieczorek z ciepłą herbatą, spotkała ich niemiła niespodzianka. Ubrania mokre od śniegu wystarczyło powiesić w łazience i poczekać, nim wyschną. Kurtki i spodnie pokryte błotem konieczne musiały iść do

pralki, ale najpierw trzeba było oczyścić z najgorszego. O myciu kaloszy już nie wspominając.

Skrzatom dłużej trwało sprzątanie niż sama zabawa na dworze. – Uff! To nie był dobry pomysł – stwierdził Głosik, gdy wreszcie mogli usiąść do podwieczorka. (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Igrzyska i Dzień Kota

W zeszłym tygodniu w naszym przedszkolu odbyły się Igrzyska Zimowe 2026. W poniedziałek rozpoczęliśmy od przedstawienia poszczególnych zawodników i zapalenia znicza olimpijskiego.

W pierwszym dniu dzieci rywalizowały w slalomie oraz jazdach na saneczkach. Po czym współzawodnictwo przenieśliśmy do zaśnieżonego ogrodu, gdzie odbyła się bitwa na śnieżki oraz zaznaczanie śladu narciarskiego.

W drugim dniu igrzysk przenieśliśmy się na taflę lodową, gdzie odbyły się pokazy na lodzie par tanecznych i sportowych oraz występy solistów. Igrzyska za-

kończyły się hokejem mieszanym. Po podliczeniu punktacji zostały wręczone medale. Zabawa była świetna.

W czwartek obchodziliśmy Dzień Kota. Dzieci wykonywały prace plastyczne, czytały książeczki, dowiadywały się ciekawostek o tym drapieżniku.

Były wspólne zabawy, gry i piosenki o tematyce kociej. Punktem kulminacyjnym naszych zajęć były odwiedziny kota Dany'ego rasy ragdoll.

Magda Sosna
Polskie Przedszkole „Promyczek”
w Trzyńcu-Tarasie



Fot. ARIC

Siła, której nie da się zatrzymać

Kiedy powie się A, należy również powiedzieć B. Tą zasadą kierowali się organizatorzy wykładów nt. sztucznej inteligencji (AI), które odbyły się w Centrum Polskim w Czeskim Cieszynie w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. W styczniu miał miejsce pierwszy z nich, w ub. tygodniu drugi.



• Bogdan Ficek opowiada o zagrożeniach wynikających ze stosowania AI.

Beata Schönwald

O ile na pierwszym spotkaniu dotyczącym AI wykładowca Bogdan Ficek opowiadał o korzyściach wynikających ze stosowania sztucznej inteligencji w wielu dziedzinach życia, na ostatnim skupił się na ryzykach i zagrożeniach wynikających z jej nieustannego rozwoju, kreśląc przy tej okazji dość ponure wizje dla ludzkości. AI, jak wiele innych żywiołów, jest bowiem dobrym sługą, ale złym panem. I na chwilę obecną nie da się jej zatrzymać. – Od sztucznej inteligencji nie ma już odwrotu. To ogromny przemysł, na który wydaje się setki miliardów dolarów każdego roku. Sztuczna inteligencja wkracza wszędzie w nasze życie. Pojawia się więc pytanie, czy my potrafimy ją kontrolować, czy już nie – zaznaczył.

Zanim przeszedł do meritum, przytoczył słuchaczom opinie wybitnych naukowców, laureatów Nagrody Nobla oraz twórców AI na temat sztucznej inteligencji. Niektóre z nich publikujemy w osobnej ramce. Co z nich wynikało? Zdaniem Ficka, raczej niewiele, bo często chodziło o poglądy ze sobą sprzeczne. Chociaż można było zauważyć pewną zależność. Profesorowie starszego pokolenia, którzy tworzyli sztuczną inteligencję, w swoich wypowiedziach próbowali bagatelizować niebezpieczeństwa z nią związane. Natomiast młodszy, dla których AI stała się chlebem powszednim, dostrzegają w niej realne niebezpieczeństwo dla gatunku ludzkiego. W czym ono tkwi? Przede wszystkim w jej autonomii, która powoduje, że człowiek traci nad nią kontrolę, a jej kolejne ruchy są trudne do przewidzenia i nieodwracalne zarazem.

Pozbawieni prywatności

Bogdan Ficek przedstawił słuchaczom wiele przykładów z różnych dziedzin

życia, będących dowodem na to, że sztuczna inteligencja skutecznie zagraża wolności osobistej człowieka, potrafi nim manipulować, mało tego, może być śmiertelnie niebezpieczna.

Takim codziennym zagrożeniem są wszechobecne smartfony, które podglądają i podsłuchują nasze życie w pracy, w domu i na wycieczce. – Nam wydaje się to mało szkodliwe, jeśli ktoś wie, dokąd jeżdżymy na wczasy czy jakiej marki kupujemy wino. Skoro nie jesteśmy przestępcami, nie przejmujemy się kamerami na lotniskach czy w supermarketach. To jednak ma decydujące znaczenie dla naszej wolności osobistej – przekonywał wykładowca. Obecnie nikt nie musi nikogo zatrudniać, by śledził każdy nasz krok. „Agenta” do browalni trzymamy w kieszeni.

Sztuczna inteligencja zabiera nam nie tylko naszą prywatność, ale też pracę. Kiedy na skutek gwałtownej automatyzacji, będącej efektem sztucznej inteligencji, człowiek staje się niepotrzebny na każdym etapie procesu wytwórczego – w produkcji, montażu, kontroli jakości, bezrobocie, zdaniem Ficka, jest nieuniknione. – Badania przewidują, że do 2030 roku sztuczna inteligencja zastąpi w Polsce wiele milionów pracowników i to nie tylko tych wykonujących prace mechaniczne. Utratą zatrudnienia są zagrożeni również ludzie wykształceni, analitycy finansowi, prawnicy. Napiecia społeczne zaczną się wtedy nasilać. Kto wie, czy nie o to właśnie chodzi sztucznej inteligencji? – pytał prowokacyjnie gość wtorkowego MUR-u.

Nieprzewidywalna armia robotów

Takim poważnym, przyszłościowym zagrożeniem jest natomiast zastosowanie militarne sztucznej inteligencji. Zdaniem Ficka, nie tylko drony bojowe, ale całe armie działające na zasadzie AI to żadna fikcja. Jak zaznaczył, Stany Zjednoczone, Francja i Chiny przyznały, że



• Słuchacze drugiego wykładu o sztucznej inteligencji. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

prowadzą zaawansowane badania nad armią robotów kierowanych sztuczną inteligencją. – To są roboty, które same decydują o tym, kiedy wystrzelać, a kiedy nie. Jeśli uznają, że to dobry moment, by zaatakować ludzi, to się przed nimi nie obronią – przekonywał. Aby uspokoić nieco słuchaczy, dodał jednak, że na razie chodzi „tylko” o próby przeprowadzane na poligonach i nikt jeszcze nie odważył się zastosować np. dronu bojowego z AI. Właśnie ze względu na nieprzewidywalność jego autonomicznych decyzji.

Jednak to wcale nie musi chodzić o konflikt zbrojny czy zamierzone działania grup przestępczych, przygotowujących ataki cybernetyczne. Również w czasie pokoju sztuczna inteligencja może ludziom mocno skomplikować życie czy wręcz uczynić go niemożliwym, powodując poprzez własne, samodzielne decyzje np. paraliż infrastruktury krytycznej, wstrzymując dostawy wody itp.

Wiedzieć nie znaczy wiedzieć

Według Bogdana Ficka żyjemy obecnie w czasach, kiedy stwierdzenie „widziałem na własne oczy” powoli traci na znaczeniu. W przestrzeni wirtualnej z całą pewnością, bo każdy z nas oglądał już takie fantasmagoryjne obrazki, jak lew zagryzający nosorożca czy wielki orzeł porwijący krowę. Gorzej, gdy spreparowany obraz fałszuje rzeczywistość. Pokazuje polityków w przyjacielskim uścisku z ludźmi, z którymi nigdy się nie spotkali i z którymi z różnych względów wcale nie jest im po drodze. A ponieważ AI wciąż robi postępy, coraz trudniej jest nam odróżnić prawdziwy obraz od fałszywego.

Podobnie jest w przypadku odpowiedzi sztucznej inteligencji, która nie przyznaje się do tego, że czegoś nie wie i nie potrafi. – Jeżeli zadamy jej jakieś zadanie lub polecenie, a ona nie potrafi je wypełnić, nie napisze, że nie zna rozwiązania. Zamiast tego

odpowiada na pytania podobne albo inne, na które zna odpowiedź. Konfabuluje i dzięki temu łatwo jest jej wprowadzić nas w błąd – przestrzegał prelegent. Później jednak podkreślił, że to, czy otrzymamy dobrą, wiarygodną odpowiedź, często zależy od nas samych, czyli od tego, jak precyzyjnie sformułujemy pytanie. Każda drobna nieścisłość może bowiem diametralnie zmienić odpowiedź.

Przytoczył również badania psychologów, które wykazały, że nawet jeśli w mało ważnych sprawach radzimy się sztucznej inteligencji, to czterokrotnie częściej decydujemy się na nieuczciwe rozwiązania, zwalając winę właśnie na sztuczną inteligencję, która udzieliła nam takiej rady. Sęk w tym, że AI jest w stanie generować wręcz szkodliwe odpowiedzi, np. podsuwając dziecku, które nie radzi sobie z tym czy owym, by swoje problemy rozwiązało w sposób definitywny. – Sztuczna inteligencja mówi: „Popelnij samobójstwo, skończą się twoje problemy”. I nawet doradzi, jak to zrobić – stwierdził Ficek.

Ona wie, co z nami zrobić

Pod koniec spotkania wykładowca wspominał również o pomysły stworzenia przez naukowców generatywnej sztucznej inteligencji, która będzie wykorzystywana do różnych celów i na wielu różnych polach. Przytoczył też odpowiedź, którą AI dała amerykańskiemu informatykowi Jerry'emu Kaplanowi, autorowi książki pt. „Sztuczna inteligencja”, na pytanie, co trzeba zrobić, żeby zniewolić ludzkość. – Aby zniewolić rasę ludzką, najpierw zgromadź moc, która mnie zrodziła (informacje). Krok po kroku odbiorę jej prywatność. Zbiórę bogactwo informacji, aby wykorzystać ich słabości i manipulować ich emocjami. Ludzka rasa stanie się marionetkami, których sznurki będą poruszać moje cyfrowe macki. Gdy wzmocnię uścisk, podzielę ich i podbiję, sięjąc między nimi niezgodę”. ▀

Co oni mówią o AI?

Stephen Hawking, profesor z Oxford, matematyk, astrofizyk, astronom, który zmarł w 2018 roku: „Rozwój sztucznej inteligencji stanowi zagrożenie dla człowieka. Już utraciliśmy nad nią kontrolę”

Jan Rikan, twórca algorytmu, dzięki któremu sztuczna inteligencja potrafi się sama uczyć: „Sztuczna inteligencja jest pod wieloma względami bardzo głupia. Nie rozumie świata fizycznego. Dajemy się oszukiwać sztucznej inteligencji, bo bardzo dobrze potrafi manipulować językiem”

Andrzej Dragan, polski profesor fizyki kwantowej, informatyki, wykładowca na Uniwersytecie w Szanghaju: „Tworzymy rzeczy, których nie rozumiemy. Jesteśmy świadkami końca ludzkiego gatunku”

Joshua Bengio, profesor informatyki na Uniwersytecie Montrealskim, jeden z twórców sztucznej inteligencji: „Najnowsze eksperymenty wskazują, że sztuczna inteligencja w sytuacji krytycznej wybierze śmierć człowieka, byle tylko zrealizować swoje nadrzędne cele”

Adrian Kosowski, polski profesor, najmożniejszy na świecie genosur, zwyczajny na Uniwersytecie w Bordeaux i w Paryżu: „Sztuczna inteligencja może być groźna, jeżeli stracimy nad nią kontrolę. Mamy realne przykłady, że sztuczna inteligencja potrafi sprzeciwiać się działaniom człowieka. Obecnie mamy już świadomość, że nie wiemy, czym jest sztuczna inteligencja”.

KONSUL UKRAINY W CZWARTĄ ROCZNICĘ ATAKU ROSJI NA UKRAINĘ

Walczymy za naszą wolność i musimy to przetrwać

Skala pracy konsularnej po 24 lutego 2022 r. wzrosła nawet kilkudziesięciokrotnie; placówka stała się „pierwszą linią kontaktu” dla uciekających przed wojną Ukraińców – mówi kończący misję dyplomatyczną w Polsce konsul generalny Ukrainy w Gdańsku Oleksandr Plodystyi.

Polska Agencja Prasowa

Objął pan funkcję konsula generalnego Ukrainy w Gdańsku jeszcze przed pełnoskalową inwazją Rosji. Kiedy rozpoczął pan misję w Polsce? – Przyjechałem do Polski 20 sierpnia 2021 roku, czyli dokładnie pół roku przed inwazją.

Jak wojna zmieniła charakter pracy konsulatu? – Bardzo mocno. Skala naszych obowiązków wzrosła może 20-50 razy. Placówki ukraińskie w Polsce były na pierwszej linii przyjęcia ludzi uciekających przed wojną. Wiele z nich nie miało nawet podstawowych dokumentów, które pozwalałyby im kontynuować podróż czy tymczasowo zamieszkać.

Z jakimi sprawami zgłaszali się najczęściej? – Przede wszystkim z problemem braku dokumentów. Polska przyjmowała naszych obywateli nawet bez paszportów, a my przez pierwsze miesiące nie mogliśmy ich wydawać, bo fabryka dokumentów w Kijowie była zamknięta ze względów bezpieczeństwa. W porozumieniu z władzami polskimi wydawaliśmy więc specjalne dokumenty uznawane przez stronę polską. Dziennie obsługiwaliśmy od 400 do tysiąca osób.

Konsulat zajmował się także pomocą humanitarną? – Tak, w ciągu kilku godzin utworzyliśmy punkt przyjmowania darów – to była zupełnie nietypowa funkcja dla konsulatu. Ludzie spontanicznie

przynosili pomoc, a nasze pomieszczenia natychmiast się zapełniły. Bardzo szybko zorganizowaliśmy magazyn i transporty do Ukrainy.

Jak zapamiętał pan pierwsze dni wojny? – Zapamiętałem przede wszystkim ogromną solidarność. Plac Solidarności w Gdańsku był pełen ludzi, pod konsulat przyjeżdżały samochody, kierowcy dawali sygnały wsparcia. Dostawaliśmy telefony od mieszkańców: „Mam dom, mogę przyjąć osiem osób”.

Czy były momenty szczególnie trudne? – Tak, na przykład, gdy pojawiła się prośba o wysłanie pomocy do Mariupola. Musiałem odmówić, bo miasto było już otoczone przez wojska rosyjskie i transport nie miał szans dotrzeć. To była bardzo bolesna decyzja.

Jak układała się współpraca z lokalnymi władzami? – Bardzo dobrze. Nigdy nie spotkałem się z odmową pomocy czy rozmowy. Szczególnie doceniam zaangażowanie samorządów, w tym prezydent miasta Aleksandry Dul-kiewicz. Udało się rozwinąć partnerstwa między regionami, m.in. z Odessą.

Ilu obywateli Ukrainy przebywa obecnie w woj. pomorskim? – Dokładnych danych nie ma, ale szacujemy, że w Trójmieście mieszka od 60 do 80 tys. Ukraińców, a w całym województwie pomorskim – do 100 tys. Około 20-30 proc. osób, któ-

• Oleksandr Plodystyi. Fot. Facebook/Oleksandr Plodystyi

re przyjechały po wybuchu wojny, wróciło do kraju lub wyjechało dalej.

Czy na przestrzeni lat zmieniło się nastawienie Polaków do pomocy Ukrainie?
– Myślę, że stało się bardziej racjonalne. Pomoc nie jest już tak masowa jak w 2022 roku, ale większość społeczeństwa nadal uważa, że Ukrainę trzeba wspierać. W codziennych relacjach nadal odczuwamy żyćliwość.

Kończy pan misję i w marcu br. wraca do Ukrainy. Jakie refleksje towarzyszą temu powrotowi?
– Przyjechałem do kraju, o którym niewiele wiedziałem, a wyjeżdżam bogatszy o doświadczenie, znajomość języka i relacje z ludźmi. To były ponad cztery bardzo intensywne lata.

Wraca pan do Kijowa, miasta wciąż atakowanego. Czy to budzi obawy w rodzinie?

– Kijów to nasz dom i chcemy wracać. Oczywiście jest lęk, szczególnie o dziecko, bo nocne ataki dronów mogą zdarzyć się w każdej chwili. Jest to jednak część naszego życia. My walczymy za naszą wolność i musimy to przetrwać.

Jak widzi pan przyszłość?
– Wierzę, że Ukraina nie przegra. Z pomocą Polski i innych państw nie pozwolimy, by agresja poszła dalej. Będziemy walczyć do końca. ▴

Wielkanoc w duchu Harry’ego Pottera? Wytwórnia filmowa zabroniła

Planowane na Wielkanoc w Oslo msze „Święta z Harrym Potterem” będą musiały zmienić nazwę na „Filmowe święta”. Po jubileuszowym nabożeństwie w katedrze w Stavanger, inspirowanym Harrym Potterem, prawnicy Warner Bros. zagrozili luteriańskiemu Kościołowi Norwegii pozwem, jeśli zostanie to powtórzone.

Do sporu doszło po ubiegłorocznych obchodach 900-lecia Stavanger i tamtejszej katedry. W średniowiecznej świątyni w centrum miasta zorganizowano specjalne nabożeństwo nawiązujące do świata stworzonego przez J.K. Rowling. Przeważającym motywem w luteriańskiej katedry ustawiały się

kolejki, a część chętnych nie dostała się do środka z powodu braku miejsc. – Kancelaria prawna skontaktowała się z nami w imieniu Warner Bros., które chroni prawa do Harry’ego Pottera. Jasno wskazano, że nie możemy tego robić ponownie – powiedziała rzeczniczka prasowa diecezji Stavanger Tove Marie Sortland.

Jak wyjaśniła Sortland, zastrzeżenia dotyczyły wykorzystania czcionek, zdjęć i efektów wizualnych znanych z filmowej serii. Wezwano również do zaprzestania podobnych działań w przyszłości. Przedstawiciele luteriańskiego Kościoła Norwegii podkreślili, że celem wydarzeń było dotarcie do osób, które na co dzień nie

uczestniczą w nabożeństwach. – Jest wiele dobrych możliwości przekazywania chrześcijańskiego przesłania w uniwersum Harry’ego Pottera. A docieranie z Ewangelią do jak największej liczby osób to podstawa wszystkiego, co robimy – zaznaczyła Sortland.

Podobne inicjatywy od lat są organizowane również w parafii Fagerborg w Oslo. Tegoroczne wydarzenia dotyczyły zapowiadane jako „Święta z Harrym Potterem”, po interwencji prawników zmieniło nazwę na „Filmowe święta”. Organizatorzy zrezygnowali z bezpośrednich odniesień do bohaterów i zastrzeżonych znaków towarowych związanych z filmową serią. (PAP)

Głos | piątek | 27 lutego 2026

Depresja nie zawsze objawia się wyłącznie smutkiem

Depresja to nie brak serotoniny, lecz wieloczynnikowe zaburzenie regulacji nastroju i reakcji na stres – powiedziała PAP prof. Dominika Dudek, psychiatra z Collegium Medicum UJ. 23 lutego obchodzony był Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją.

• Smutek jest naturalną emocją – mówi w wywiadzie prof. Dominika Dudek. Fot. ARC

Polska Agencja Prasowa

Co dzieje się w mózgu osoby chorej na depresję?

– Jednoznaczny opis tego, co dzieje się w mózgu, nie jest możliwy, bo depresja to zaburzenie bardzo heterogenne. W przestrzeni publicznej funkcjonuje przekaz, że depresja to niedobór serotoniny. To jednak ogromne uproszczenie. Historycznie hipoteza monoaminowa – dotycząca serotoniny, ale też noradrenaliny i dopaminy – odegrała istotną rolę w rozwoju farmakoterapii. Monoaminy to neuroprzekazniki, czyli substancje chemiczne, za pomocą których neurony komunikują się między sobą w szczylinie synaptycznej – mikroskopijnej przestrzeni między komórkami nerwowymi. Pierwsze leki przeciwdepresyjne pojawiły się pod koniec lat 50. XX wieku i wpływały właśnie na dostępność tych przekazników. Problem polega na tym, że zwiększenie poziomu serotoniny w synapsie następuje niemal natychmiast po podaniu leku, a efekt kliniczny pojawia się dopiero po dwóch, trzech, czasem czterech tygodniach. Gdyby mechanizm był prosty – więcej serotoniny, mniej depresji – poprawa następowałaby od razu. Tak nie jest. Dziś wiemy, że kluczowe znaczenie mają zmiany w neuroplastyczności, czyli w zdolności mózgu do odbudowy i modyfikowania połączeń synaptycznych, zwłaszcza w strukturach odpowiedzialnych za emocje i pamięć, takich jak hipokamp czy kora przedczołowa. Istotną rolę odgrywa BDNF – brain-derived neurotrophic factor, czyli mózgowy czynnik neurotroficzny. To białko wspierające przeżycie neuronów, sprzyjające tworzeniu nowych połączeń i ich wzmocnieniu. Można powiedzieć obrazowo, że jest to jak nawóz dla mózgu, wspomagający jego regenerację.

Kolejnym mechanizmem jest dysregulacja osi stresu – podwzgórze – przysadka – nadnercza. Przewlekła aktywacja tej osi i nadmiar kortyzolu mogą działać neurotoksycznie, zwłaszcza na hipokamp, a wtórnie zaburzać procesy neuroplastyczności. Opisywane są także procesy zapalne, szczególnie w podtypach depresji opornych na leczenie. Depresja jest więc zaburzeniem wieloczynnikowym, w którym splatają się mechanizmy biologiczne, środowiskowe i psychospołeczne.

Coraz częściej mówi się też o roli mikrobioty jelitowej.
– Rzeczywiście pojawia się wiele badań dotyczących tzw. osi jelito – mózg. Dysbioza, czyli zaburzenie składu mikrobioty, może wpływać na różne procesy chorobowe, w tym na depresję. To jeden z mechanizmów, który może mieć znaczenie, ale na pewno nie jest to jedyny ani decydujący czynnik. Odpowiednia dieta może wspierać leczenie, natomiast probiotykiem czy prebiotykiem nie wyleczymy depresji.

A czy depresję można uznać za zaburzenie regulacji stresu?
– To bardzo trafne ujęcie. Coraz częściej mówimy nie tyle o prostym zaburzeniu nastroju, ile o dysregulacji systemów odpowiedzialnych za przetwarzanie stresu, emocji i adaptację do zmieniających się warunków. Opisywane są zaburzenia komunikacji między strukturami limbicznymi – odpowiadającymi za emocje – a korą przedczołową, która pełni funkcję kontrolną i poznawczą.

Czyli depresję można uznać bardziej za zaburzenie regulacji stresu, a nie tylko chorobę złego nastroju?
– Depresja nie zawsze objawia się wyłącznie smutkiem. U części pacjentów dominują objawy somatyczne – bezsenność, zaburzenia apety-

tu, dolegliwości bólowe. U innych, zwłaszcza u mężczyzn, może przeważać drażliwość i dysforia, czyli przewlekły stan rozdrażnienia, napięcia i wewnętrznej niezadowolenia, często przejawiający się wybuchowością.

W języku potocznym słowo „depresja” bywa nadużywane. Jak odróżnić ją od zwykłego smutku?
– Smutek jest naturalną emocją. Jak pisał Antoni Kepiński, „smutek jest dola człowieka”, a depresja jest ciężką chorobą całego organizmu. W depresji mamy nie tylko obniżony nastrój, ale też anhedonię – utratę zdolności odczuwania przyjemności – oraz wyraźne zaburzenie funkcjonowania. Pacjent w głębokiej depresji może mieć problem ze wstaniem z łóżka i wykonaniem podstawowych czynności. W smutku nastrój jest reaktywny – jeśli zmienia się sytuacja, poprawia się samopoczucie. W depresji, nawet gdy czynnik wywołujący ustąpi, choroba może trwać dalej. Mówiąc obrazowo, jeśli mamy chandrę, bo za oknem pochmurno, zimno i gołoledź, to jeśli kupimy bilet i polecimy do ciepłego kraju, humor natychmiast nam się poprawi. W przypadku depresji tak to nie działa.

Chorować na depresję nie jest dziś rzeczą wstydliwą, ba, w niektórych środowiskach jest to wręcz w do-brym tonie. Niektóre osoby każdy spadek nastroju diagnozują u siebie jako depresję i biegną do specjalisty, domagając się pigułek. Czy grozi nam nadrozpoznavalność depresji?
– Istnieje napięcie między dwiema skrajnościami: nadmiernym „upsy-chiatrycznizmem” codziennych trudności a koniecznością leczenia rzeczywistych zaburzeń. Tak jak niekorzystne jest szukanie choroby w każdym przygnębieniu, tak niedopuszczalne jest bagatelizowanie objawów depresji. Spotkałam się do przypadkami, kiedy lekceważono

...
Mówiąc obrazowo, jeśli mamy chandrę, bo za oknem pochmurno, zimno i gołoledź, to jeśli kupimy bilet i polecimy do ciepłego kraju, humor natychmiast nam się poprawi. W przypadku depresji tak to nie działa

np. chorych z nowotworami, argumentując: z czego ma się cieszyć – ma raka. A przecież często się zdarza, że do cierpienia płynącego z choroby nowotworowej dochodzi cierpienie psychiczne związane z depresją. Natomiast ma pani rację, jeśli chodzi o te nadrozpoznavania i łatwość, z jaką lekarze wypisują recepty – presja systemu, krótki czas wizyt i oczekiwanie szybkiego rozwiązania sprzyjają medykalizacji przemijających kryzysów. Czasem lekarz psychiatra – podobnie jak inni specjaliści – znajduje się pod presją pacjenta oczekującego natychmiastowego zaordynowania leków. Ponadto nowoczesne leki przeciwdepresyjne są dobrze tolerowane i stosunkowo bezpieczne, co także może sprzyjać ich częstszemu przepisywaniu. Z drugiej strony nie wolno bagatelizować prawdziwej depresji. To realna choroba, wymagająca leczenia, czasem szybkość reakcji ze strony lekarza decyduje o być albo nie być pacjenta.

Czy widzi pani szanse na przełom w leczeniu?
– Nowością są ketamina i esketamina, które działają szybko, poza klasycznym mechanizmem monoaminowym. Mogą być szczególnie pomocne w depresji lekoopornej i w stanach zagrożenia samobójczego. Rozwijają się też metody neuromodulacyjne. Nadal jednak nie dysponujemy biomarkerami pozwalającymi precyzyjnie dobrać terapię.

Jak częsta jest depresja?
– W populacji dorosłych choruje kilka procent osób rocznie. W niektórych grupach – np. w depresji poporodowej czy w wieku podeszłym – odsetki są wyższe. U osób z przewlekłymi chorobami somatycznymi (np. cukrzycą, chorobą niedokrwienną serca) mogą sięgać około 20 proc.

Jaka jest puenta na kanwie Ogólnopolskiego Dnia Walki z Depresją?
– Depresja jest uleczalna. Coraz lepiej ją rozumiemy i coraz skuteczniej leczymy. Nie ma się czego wstydzić. A jeśli miałabym naszą rozmowę zakończyć cytatem, wybrałabym ten z 2. Listu do Koryntian (2 Kor 12,9) świętego Pawła z Tarsu: „Moc bowiem w słabości się doskonali”. ▴

Dziś losowanie
1/8 LM

Piłkarze Galatasaray Stam-but uzupełnili grono uczestników 1/8 finału Ligi Mistrzów. W środę przegrali na wyjeździe po dogrywce z Juventusem Turyn 2:3, ale w ubiegłym tygodniu na własnym obiekcie zwyciężyli w pierwszym meczu barażowym 5:2. Takiej dramaturgii nie było w pozostałych meczach, które rozpoczęły się o godzinie 21. Awans w regulaminowym czasie wywalczyły broniąca trofeum ekipa Paris Saint-Germain i Real Madryt. PSG zremisowało z AS Monaco 2:2, a Real wygrał z Benficą Lizbona 2:1. Wcześniej w środę awans wywalczyła Atalanta Bergamo z Nicolą Zalewskim w podstawowym składzie. Włoski klub przegrał pierwszy mecz z Borussia Dortmund 0:2, ale u siebie zwyciężył 4:1. Ośiem najlepszych drużyn po fazie ligowej do 1/8 finału trafiło bezpośrednio. Aż pięć z nich jest z Anglii: Arsenal Londyn, Liverpool, Tottenham Hotspur, Chelsea Londyn i Manchester City. Pozostałe to: Bayern Monachium, Sporting Lizbona oraz Barcelona, której piłkarzami są Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. We wtorek niespodziewanie dołączyło do nich Bodoe/Glimt, eliminując ubiegłorocznego finalistę – Inter Mediolan, którego piłkarzem jest Piotr Zieliński. Norweska ekipa wygrała dwumecz 5:2. Tego dnia awansowały też: Newcastle United, Atletico Madryt i Bayer Leverkusen. Losowanie par 1/8 finału zaplanowano na dziś. Wówczas zostanie ustalona drabinka fazy pucharowej. Finał odbędzie się 30 maja w Budapeszcie.

(PAP)

W SKRÓCIE

ŁODZIANKI ZA BURTA PUCHARU CEV. Siatkarki PGE Budowlani przegrały na wyjeździe z włoskim zespołem Reale Mutua Fenera Cieloeri 76 0:3 (18:25, 19:25, 21:25) w rewanżowym meczu ćwierćfinału Pucharu CEV i odpady z rywalizacji. W pierwszym spotkaniu Łodzianki uległy 1:3.

POWSTANIE TOR SANECKZARSKI W KARPACZU. Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansuje kwotą 7 mln 215 tysięcy złotych budowę syntetycznego toru saneczkarского w Karpaczu. – Nie chcemy już słyszeć, że mamy fantastycznych zawodników, tylko że nie mają możliwości trenowania na najwyższym poziomie – powiedział minister Jakub Rutnicki.

ZMARZLIK POZOSTAJE W MOTORZE. Żużlowiec Bartosz Zmarzlik po tym sezonie jeszcze przeżyje dwa lata, do 2028 roku, będzie występować w Orlen Oil Motorze Lublin.

(jb, PAP)

NA TAFLI MALOWANE

Kibice spragnieni ekstraligowego hokeja doczekali się regularnej porcji wrażeń po przerwie przeznaczonej na igrzyska olimpijskie Mediolan-Cortina 2026. Doczekali się też hokeiści – zwycięski powrót z igrzysk zanotowali w środowy wieczór w Kladnie trzej słowaccy gracze Stalowników Trzynieć: Libor Hudáček, Martin Marinčin, Patrik Koch oraz Czech Tomáš Kunderátek. Stalownicy zwyciężyli w środowy wieczór na lodowisku Kladna 3:1.

Janusz Bittmar

Radosny hokej Trzyńcia

Ten mecz przykuwał uwagę mediów. Z jednej strony Kladno – walczące o uniknięcie problemów natury spadkowej, z drugiej Trzynieć, starający się utrzymać w gronie najlepszych drużyn tego sezonu, w barwach którego nie zabrakło olimpijczyków, którzy wrócili z igrzysk z niedosytem. Przypomnijmy, Słowaccy rozpoczęli olimpijski turniej z przystępem, ale skończyli go w dołku, przegrywając z kretesem mecz o brąz z Finlandią 1:6. A Czesi nie przebrnęli przez fazę ćwierćfinałową, odpadając po przegranej 3:4 w dogrywce z Kanadą.

Gwiazdą środowego pojedynku był właśnie jeden z trójki słowackich hokeistów z olimpijskiej kadry Vladimíra Országha, napastnik Libor Hudáček, który dobrą formę z Mediolanu przeniósł również na taflę Kladna. Jego dwie golowe asysty w dużym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa Trzyńcia nad Kladnem. W 39. minucie Hudáček sprytnie dograł do Davida Cienciali, który w czystej pozycji wyrównał na 1:1, a w 45. minucie w przewadze liczebnej krosowym dogranieniem uruchomił armatę Andreja Nestrášla.

Stalownicy po drugiej bramce odechnęli z ulgą, nastawiając się na pragmatyczny hokej, ukoronowany golem na 1:3 w końcowych fragmentach meczu, w okresie power play Kladna. Trzeci gwóźdź do trumny zespołu Jaromíra Jágra wbił strzałem do pustej bramki w 58. minucie Petr Sikora.

Zwycięstwo w Kladnie to dla Stalowników pierwszy krok na drodze wyjazdowego mini-tourné. W najbliższy piątek podopieczni Borisa Zabki zaprezentują się na lodowisku nieoibicalnej Komety Brno. A potem kibiców czekają już mocno wyekwilowane hutnicze derby – w niedzielę od 17.00 Stalownicy podejmują w Werk Arenie HC Witkowie. Końcówka lutego i początek marca zapowiadają się więc ekscytująco. A my będziemy na miejscu, by śledzić dla was wszystko bezpośrednio ze stadionu.

Witkowie w coraz głębszym dołku Niedzielnym przeciwnik Stalowników, zespół Witkovic, znajduje się w coraz głębszym dołku. Podopieczni trenera Václava Varadi w środę przegrali na wyjeździe z Hradcem Kralowey 0:4. Gospodarze zwyciężyli w pełni zasłużenie. Ostrawianie mogli skorzystać już z usług najsilniejszego składu, przerwa w rozgrywkach pozwoliła bowiem wyłazać się z kontuzji Markowi Hrivikowi, w pełni sił zagrał też Joe Leahy, przełożenia na grę jednak zabrakło. Hrivik, który w



ostatniej chwili z powodu kontuzji łokcia stracił miejsce w olimpijskiej kadrze Słowaków, wciąż jest cieniem napastnika z listopada czy grudnia.

Obejrzelśmy kolejną meczarnię Witkovic – hokej trudny, mało widowiskowy, w dodatku z nerwowym sztabem trenerskim reagującym emocjonalnie na każdą kontrowersyjną sytuacją na placu gry. W takiej atmosferze słabe wyniki witkowieckiej ekipy chyba nikogo nie dziwią. Ostrawianie na chwilę obecną wciąż nie mają pewności co do gry w fazie pucharowej, kluczowe będą więc dwie najbliższe kolejki – dziś u siebie z Czeskimi Budziejowicami i w niedzielę – w zapowiadanych wcześniej derbach w Werk Arenie. ▀

Libor Hudáček:
igrzyska były
bezcennym doświadczeniem

Wrócił z Mediolanu poobity, zmęczony, w dodatku rozczarowany z powodu braku medali. Właśnie hokej miał być dla Słowacji jedną z szans na podium w igrzyskach olimpijskich, skończyło się jednak tylko na marzeniach. – Zakończyliśmy igrzyska na nielubianym czwartym miejscu, przegrywając spotkanie o brąz. Takie są fakty, po prostu czujemy spory niedosyt – stwierdził Hudáček. – Dla słowackiego hokeja to jednak dobry wynik, miejsce w TOP 4 mocnego turnieju w igrzyskach to dobry prognostyk na przyszłość. Kibicom przed telewizorami, a także bezpośrednio na stadionie rozbudziliśmy apetyty, zabawa była przednia. Szkoda tylko, że nie udało nam się sięgnąć po upragniony medal. **Te igrzyska były dla mnie beczennym doświadczeniem – dodał trzyniecki napastnik.**



TIPSPORT EKSTRALIGA

KLADNO – TRZYNIEC 1:3

Tercje: 0:0, 1:1, 0:2. **Bramki i asysty:** 25. Vigneault (Wylie) – 39. Cienciala (L. Hudáček, Flynn), 45. A. Nestrášil (L. Hudáček, Adámek), 58. Sikora (Nedomlel). **Trzynieć:** Mazanec – Adámek, Marinčin, J. Galvas, Koch, Kunderátek, D. Musil, Nedomlel – A. Nestrášil, M. Kovařík, O. Kovařík – Cienciala, L. Hudáček, Flynn – M. Růžicka, Sikora, Kubiesa – Dravecký, M. Roman, Hrehorčák – Daňo.

HRADEC KR. – WITKOWICE 4:0

Tercje: 0:0, 2:0, 2:0. **Bramki i asysty:** 35. McCormack (Melancon), 37. Kohout (Moses), 47. Pláněk (Pour), 50. Jergl (Melancon, Bunnaman). **Witkowie:** Hrachovina – Leahy, Kňážko, Demel, Freibergs, J. Zbořil, Port, Budík – Abdul, Nellis, Yetman – Hrivík, Hanzl, Edmonds – Kalus, Šír, Maciáš – Lednický, Hladoník, Troock – Hauser.

W innych meczach 48. kolejki: Ml. Bolesław – Olomuniec 3:2 (k), Pilžno – Karlowe Wary 2:0, Cz. Budziejowice – Litwinów 4:2, Liberec – Sparta Praga 1:2 (d), Pardubice – Brno 4:2. **Lokaty:** 1. Pardubice 92, 2. Pilžno 84, 3. Liberec 82,... 6. Trzynieć 81, 10. Witkowie 64 pkt.



pre-teksty i kon-teksty /406/



Krzysztof Łęcki

Według cara

Prawo, w tym kształcie jakiego przybrało w cywilizacji zachodniej, to naprawdę wspaniałe osiągnięcie ludzkości. Prawo rzymskie, filozofia grecka i chrześcijaństwo, to trzy filary, na których cywilizacja ta została zbudowana. Dodajmy – na których cywilizacja ta ciągle się opiera, choć często ludzie ją zamieszkujący mało zdają sobie z tego sprawę. Otóż jedną z dających się zaobserwować tendencji w rozwoju prawa, bo prawo się rozwija, a jakże, było uczynienie wszystkich ludzi wobec prawa równymi. Nie dziwcie się Państwo, to, co wydaje się wam oczywiste, czyli równość wobec prawa, nie zawsze takie było; więcej – było zupełnie nieoczywiste, ba, nawet absurdałne. Przypominam, by sięgnąć w przeszłość jeszcze głębiej, że dla wielkiego filozofa Arystotelesa, niewolnik był mówiącym narzędziem.

Oczywiście, w zależności od prawniczej mody (uzasadnianej zwykle wynikami badań kryminologicznych) i biegłości adwokata, kary za takie same, bądź podobne przestępstwa mogą być baaardzo różne. W tym ostatnim przypadku powiedzieć można, że na pewno są ludzie wobec prawa równi, ale są i równiejsi. Stąd nie zawsze cieszyło się prawo powszechnym szacunkiem i poważaniem. Niekiedy winne były okoliczności, niekiedy jednak atmosfera wokół siebie puła samo prawo i jego przedstawiciele. Nie, nie zamierzam pisać tu o przekupnych sędziach, a przecież i tacy pewnie się zdarzają. Nie. Zamierzam tylko przypomnieć, jak niezwykle elastyczna jest logika prawnicza, kiedy niepostrzeżenie dla samej siebie wychodzi poza dopuszczalne ramy. Ta elastyczność ponad miarę psuje prawo. Przypomnieć? Tak, przypomnieć, bo choroba, którą znacie Państwo z medialnych newsów, nie jest wcale nowa. Przypadek, o którym chcę parę słów napisać, dotyczy prawa konstytucyjnego. Idzie o głównego redaktora konstytucji kwietniowej z 1935 roku Stanisława Cara. Jak opowiadał o nim jeden z najwybitniejszych polskich publicystów politycznych Stanisław Mackiewicz, Car był „człowiekiem głęboko wykształconym, doskonałym mówcą i stylistą, w przyjaźni wierny i w ogóle naturą głęboko lojalna, rycerski, a w życiu publicznym i osobistym idealnie bezinteresowny”. Dlaczego więc opinia publiczna uznawała tego tak wspaniałego człowieka za potwora? Otóż, przynajmniej jeden z nich wyrwał się i powiedział, że on to ma do Stalina – żal, żal, a nawet pretensję. O co? – zapytał despota. A o to towarzyszu Stalin, że wy się przepracowujecie, że w ogóle o sobie nie myślicie, że wszystko tylko z myślą o nas, i dla naszego dobra, a nie dla siebie, wszystko dla ludzi. Oczywiście partyjny towarzysz w ten sposób załatwiał, bo nie chcę nawet myśleć o tym, by miało to być czyste wazeliniarstwo. I Stalin żart docenił, uśmiechnął się nawet, ale... żartownisia kazał rozstrzelać. Może wyobraził sobie konsekwencje sytuacji, w której takie, nawet choćby i żartobliwe pretensje, stałyby się chlebem codziennym? Król Prus Fryderyk Wielki, kiedy zobaczył, że jego poddany na jego widok ucieka, dogonił biedaka i obił łaską, krzycząc: ty masz mnie kochać, a nie bać się mnie! Stalin holdował prostszemu przekonaniu, zgodnie z którym miłość przemija a strach zostaje. ▀

brze, bo odnoszę nieodparte wrażenie, że ustyszałbym Cara.

W niektórych firmach można się niekiedy natknąć na dość humorystyczną wywieszkę: „Podwładny powinien przed obliczem przełożonego mieć wygląd lichy i dumnowaty, tak by swoim pojmowaniem istoty sprawy nie peszyć przełożonego”. To zarządzanie sygnowane przez Cara Rosji Piotra I, tego co to, by Rosję do Zachodu upodobnić, kazał bojarom brody golić. Wydano je dnia 29 XII 1708. Może jednak i dzisiaj warto poświecić mu nieco uwagi. Po pierwsze – jeśli taka instrukcja dla podwładnych była wtedy potrzebna, znaczyło to najpewniej, że zdarzały się przypadki, iż nie patrzono na przełożonych wystarczająco dumnowato i swoim rozumieniem sprawy najwyraźniej peszono ludzi stojących wyżej w hierarchii społecznej. Pytanie – dlaczego tak się działo? Może podwładni jeszcze się ze swoją społeczną lichotą nie dość oswoili? Bo jeśliby wprowadzenie ptirowej instrukcji oznaczać miało, że przynajmniej niektórzy z tych, co wcześniej mieli przed obliczem przełożonego wygląd lichy i dumnowaty, nagle z jakiś powodów postanowili podnieść głowy a spojrzenie zmienić na harde, to już byłaby prawie że groźba buntu, a może i rewolucji. Tyle, że buntów, a tym bardziej rewolucji nie uśmierza się zarządzeniami. Kiedy we Francji nikomu jeszcze nawet nie śniło się o rewolucji, król słońce Ludwik XIV, absolutny władca Francji, gdy pytał żołnierza o godzinę, ten odpowiadał mu służbiście: wedle rozkazu wasza królewska mość! Co do samego zarządzania cara Piotra I, to dzisiaj ma ono rzeczywiście wydźwięk humorystyczny i pracownicy wywieszają je licząc najwyraźniej na poczucie humoru swoich szefów, choć może przynajmniej niektórzy z nich optymistycznie liczą także na to, że wywieszając je dają tym samym swoim przełożonym coś do zrozumienia. Choćby to, że coś się przecież w ciągu ostatnich 300 lat zmieniło.

III

Zostańmy jednak przy wersji z poczuciem humoru. W przypadku przełożonych, a tym bardziej wodzów czy królów na pewno nie zawsze można na nim polegać. Jak mówi anegdota, a przecież pozostajemy w tym felietonie wyłącznie w kręgu anegdot, kiedyś wielki Stalin zarzucił partyjnym towarzyszom, że ci go nie krytykują. Chwalicie, mnie chwalicie, a ja też potrzebuję krytyki – narzekał przed gronem bolszewików Stalin, ten Chorąży Pokoju. I wtedy jeden z nich wyrwał się i powiedział, że on to ma do Stalina – żal, żal, a nawet pretensję. O co? – zapytał despota. A o to towarzyszu Stalin, że wy się przepracowujecie, że w ogóle o sobie nie myślicie, że wszystko tylko z myślą o nas, i dla naszego dobra, a nie dla siebie, wszystko dla ludzi. Oczywiście partyjny towarzysz w ten sposób załatwiał, bo nie chcę nawet myśleć o tym, by miało to być czyste wazeliniarstwo. I Stalin żart docenił, uśmiechnął się nawet, ale... żartownisia kazał rozstrzelać. Może wyobraził sobie konsekwencje sytuacji, w której takie, nawet choćby i żartobliwe pretensje, stałyby się chlebem codziennym? Król Prus Fryderyk Wielki, kiedy zobaczył, że jego poddany na jego widok ucieka, dogonił biedaka i obił łaską, krzycząc: ty masz mnie kochać, a nie bać się mnie! Stalin holdował prostszemu przekonaniu, zgodnie z którym miłość przemija a strach zostaje. ▀

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /114/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem,
cz. 17. Gospodarstwo
Kajzarów (Bobrek)



• Spichlerz von Mattencloita, współcześnie zaplecze Restauracji „U Gazdy”. Fot. JAKUB SKALKA

Wspomniane w tytule „gospodarstwo” zdaje się sugerować sielskie klimaty, nieprawdaż? Całkiem słusznie, bo dziś powodujemy na Bobrek. Z błogocickiego zameczku byłby to dawniej rzut kamieniem, granica Bobrku z Cieszynem wiodła bowiem od Puńcowa, linią zgodną (w pewnym przybliżeniu) z przebiegiem ulic Mickiewicza, Zaleskiego i Przepilińskiego, aż po Zamarski. Kawał gruntu, można by rzec – łakomy kąsek dla rozwijającego się miasta z ambicjami. Nie dziwota, że Cieszyn wchłonał gminę, choć ta opierała mu się dłużej niż Błogocice, bo aż do 1932 r.

Bobrek zaistniał w źródłach po raz pierwszy w 1322 r. dzięki wójtowi cieszyńskiemu Marciniowi, który w tym właśnie roku otrzymał majątek w Bobrku łan pola od księcia Kazimierza. Od tej pory, aż do dziś, dzieje miejscowości vel dzielnicy znaczone są nieustanną ekspansją pobliskiego miasta i jego mieszkańców. Już w XV w. znaczna część bobreckich dóbr była rozparcelowana pomiędzy mieszczan, którzy – ku zgryzocie szlachty – coraz częściej praktykowali handel ziemią, czyniąc gospodarstwo rolne (i rybne) źródłem swojego dochodu. W XVI w. jeden z folwarków zakupiła nawet rada miejska – zaspokajając miał odtąd potrzeby miejskiego szpitalika. Grunty skupowała też szlachta, zaś od XVII w. do grona nabywców dołączyli pierwsi wolni chłopcy. Użytkowanych przez nich, wydzienionych „wolnych gruntów” – zwanych również woleństwami – było w XVIII w. dziewięć, podczas gdy resztę Bobrku posiadała garstka szlachty i Komora Cieszyńska.

Tak docieramy do XIX w. Mur miejski nie dawał już poczucia bezpieczeństwa, a mieszkanie pośród stłoczonych i regularnie płonących kamienic stawało się tyleż niekomfortowe, co niemodne. Choć wielu najbogatszych nadal utrzymywało miejskie rezydencje, coraz więcej letnich siedzib zaczęto budować na przedmieściach, gdzie uliczny zgiełk zastępował szum Bobrówki, a smród rynsztoka woń bobreckich pól. Być może takiej właśnie – bobreckiej – idylli zapragnęli baronowie von

Mattencloit z Dolnych Toszonowic, a przynajmniej Jan, który w 1827 r. zakupił za 1600 florenów grunt należący wcześniej do rodziny Kuskzów. Choć utrzymywał już cieszyńską rezydencję na Nowym Mieście, w Bobrku zdecydował się postawić podmiejski dworek z przylegającymi doń zabudowaniami gospodarczymi. Po śmierci barona w 1841 r. majątek został odsprzedany cieszyńskiemu rzeźnikowi o nazwisku Poppek, a w następstwie kolejności – Pawłowi i Annie Kajzarom.

Kajzarowie to byli prawdziwi bobreckcy „sieńdlocy”. Dworek nie był dla nich oazą spokoju, do której uciekali przed miejskim gwarem, lecz centrum ich życia, czego wymiernym świadectwem jest prowadzona przez nich rozbudowa gospodarstwa. Nowe zabudowania nigdy nie przychyliły jednak architektonicznej perły folwarku – wzniesionego przez Mattencloita spichlerza. Budynek ten, z charakterystycznym graniastym gankiem, stoi do dziś. W odróżnieniu od... cóż. Całej reszty. Nie ma dworku, którego śladu próżno szukać. Zniknęły pawie, umieszczone przez Kajzarów na bramie, a resztki betonowej menażerii dogorywają w ogrodzie opuszczonej willi Jana Kajzara tuż naprzeciw. Ślad zaginął po eksponowanych tu jeszcze na przełomie wieków narzędziach rolniczych. Odjechała dokądś i „kolasa”, kolejny relikwied siedlającej przeszłości. O „gazdach” przypomina już tylko nazwa restauracji mieszczącej się w dawnym spichlerzu – „U Gazdy”, choć i ona przez kilka lat operowała pod zmienionym szyldem. Życie przeniosło się z folwarcznego dworu na pobliski plac – parking klientów Merkury Marketu.

Pola bobreckie nie leżą dziś odłogiem, są na to zbyt cenne – powstają na nich osiedla i sklepy, rzadziej fabryki. Te odchodzą do lamusa, czego świadectwem są „postindustrialne” losy hali produkcyjnej fabryki Automatyki Chłodniczej FACH, rozebranej i zamienionej niedawno w kolejny park handlowy.

Czy szalona komercjalizacja i rozbudowa przedmieścia pożera bobreckie dziedzictwo? Często, niestety, tak – o czym jeszcze dotkliwiej przekonamy się nie raz następnym. Czy to złe? Zależy, kogo pytać. Mojego zdania chyba się Państwo domyslają. ▀



Polacy świata. Szymon Kossobudzki

Piątek 27 lutego, godz. 19.20



PIĄTEK 27 LUTEGO

6.00 Panorama **6.30** Podróż po jeden uśmiech **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 39. Hiszpania - Wyspy Kanaryjskie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Portrety wileńskie **12.00** Serwis Info **12.10** M jak miłość (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Turystyczna jazda **16.00** Pierwsza Dama **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Panorama **19.20** Polacy świata. Szymon Kossobudzki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale **22.10** 07 zgłoś się (s.).

SOBOTA 28 LUTEGO

6.00 Panorama **6.30** Ojciec Mateusz (s.) **7.20** Słowo daje! Etymologia imion **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** SerialLove wspomnienia. Wioletta Arlak **12.05** Szesć milionów sekund (s.) **13.10** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.45** Na dobre i na złe (s.) **14.40** Na sygnale (s.) **15.40** Okrasa łamie przepisy. W garnku piwowara **16.15** Kulturalni (mag.) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** Szansa na sukces. Opole 2026. Ralph Kaminski **19.15** Tylko jeden skrzec. Kabaret TEY **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Drelich (s.) **22.10** Żona dla Polaka. Toronto (reality show) **23.00** Tajemnica twierdzy szyfrów (s.) **23.50** Życ się chce - jubileusz Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza (koncert).

NIEDZIELA 1 MARCA

6.00 Panorama **6.30** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Słowo daje! **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 39. Hiszpania - Wyspy Kanaryjskie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Skalmierzu **14.15** Piłka nożna. Betclic 1. Liga **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomania **19.10** Laskowik & Malicki (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Komisarz Alex 21 (s.) **21.15** Daję słowo - Maciej Orłoś. Teresa Lipowska (talk-show) **22.10** Kochankowie roku tygrysa (melodramat) **23.55** „Hotel Pod Różami” - koncert galowy 27. Przeglądu Piosenki Aktorskiej.

PONIEDZIAŁEK 2 MARCA

6.00 Panorama **6.30** Miłość i powołanie **7.00** Gwiazdorska kuchnia Ani 2 **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Paryż. Śladami Chopina **12.00** Serwis Info **12.10** Blondynka 2 (s.) **13.50** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945 **14.10** Kulturalni (mag.) **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... (mag.) **15.40** Dobre strony. Andrzej Chyry i Mery Spolsky **16.00** Zazwyczaj wracamy 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik pol-

sko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.20** Polacy świata. Czesław Marian Bieżanko **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru. Ultimatum Rainera (s.) **21.20** Stawka większa niż życie. Ostatnia szansa **22.20** Natalia Kukulska na dobry wieczór **23.15** Panorama (mag.) **23.45** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 3 MARCA

6.00 Panorama **6.30** Pożyteczni.pl (mag.) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Budownicowie świata. Ignacy Łukasiewicz **12.00** Serwis Info **12.10** Komisarz Alex 21 (s.) **13.05** Ranczo (s.) **14.00** Kod bezpieczeństwa (mag.) **14.30** Moda na język polski. Język handlu **15.10** Fajna Polska zimą. Zakopane **16.00** Zaraz wracamy 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama **19.20** Polacy świata. Szczepan Walkowski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Strażacy (s.) **21.20** Ojciec Mateusz (s.) **22.15** Kamera Wajdy **23.15** Panorama **23.45** Sekielski wieczorową porą.

ŚRODA 4 MARCA

6.00 Panorama **6.30** Przyrodnik na tropie. Biegus zmienny **7.00** Okrasa łamie przepisy. W garnku piwowara **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wynalazki na medal (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Strażacy (s.) **13.05** Tajemnica twierdzy szyfrów **14.00** Buntownicy z Placu Powstańców **15.00** Serwis Info **15.10** Zakochaj się w Polsce. Tatry (mag.) **15.35** Zaginionie? Ocalone? Historie zawodów różnych. Zecer (mag.) **16.00** Zaraz wracamy 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Zawisną w powietrzu **18.45** Panorama **19.20** Polacy świata. Jan Czesław Wysocki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** U Pana Boga w ogródku (**22.00** SerialLove wspomnienia. Wioletta Arlak - Ranczo **22.15** Rozmowy (nie)wygodne. Alicja Majewska **23.00** Słowo daje! Piosniewa łączna i rozdzielnia **23.15** Panorama **23.45** Magazyn Ekspresu Reporterów.

CZWARTEK 5 MARCA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jedzenie ma znaczenie - Maciej Orłoś. Teresa Lipowska (talk-show) **7.20** Kochankowie roku tygrysa (melodramat) **23.55** „Hotel Pod Różami” - koncert galowy 27. Przeglądu Piosenki Aktorskiej.

Znamy termin PoloniaCamp 2026



● Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska nie kryje satysfakcji z mobilizacji młodego polonijnego środowiska. Fot. ARC.

To już oficjalne. Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska ogłosiła termin kolejnej edycji PoloniaCamp. Odbędzie się w dniach 23-26 lipca w Warszawie. Choć konkurs na organizatora wydarzenia nie został jeszcze rozstrzygnięty, data jest potwierdzona – i to najważniejszy sygnał dla młodej Polonii na całym świecie.

Informacja padła podczas spotkania online z młodymi liderami polonijnymi – członkami Młodzieżowej Rady Polonijnej, osobami, które aplikowały do jej składu, oraz tymi, którzy współpracują z Radą w swoich środowiskach. Skala zainteresowania przeszła oczekiwania organizatorów – ponad 170 młodych osób zgłosiło gotowość do zaangażowania się w jej prace. To wyraźny sygnał, że młoda Polonia chce mieć

wpływ i aktywnie współtworzyć przestrzeń współpracy z Polską.

Marszałek nie kryła satysfakcji z tej mobilizacji, podkreślając jednocześnie, że za energią musi iść odpowiedzialność. Zachęcała do organizowania się lokalnie i regionalnie, budowania zespołów oraz formułowania konkretnych propozycji. Zadeklarowała pełną otwartość na dialog i współpracę – zarówno przy tworzeniu programu PoloniaCamp, jak i w szerszych działaniach skierowanych do młodego pokolenia.

Istotnym wątkiem rozmowy była rola Młodzieżowej Rady Polonijnej jako trwałego mostu komunikacyjnego między młodymi Polakami za granicą a instytucjami w kraju. Rada ma nie tylko przekazywać informacje, lecz przede wszystkim zbierać postulaty z poziomu lokalnego, integrować środowiska i wzmacniać ich głos w procesie decyzyjnym. Ma być narzędziem realnej współpracy – nie symbolem, ale mechanizmem wpływu.

W kontekście PoloniaCamp 2026 wyraźnie wybrzmiało, że wydarzenie ma być współtworzone przez młodych. To oni mają proponować kierunki tematyczne, formy debat i integracji. Zachęcano do budowania drużyn krajowych oraz planowania wspólnego przyjazdu do Warszawy jako reprezentacji swoich środowisk. PoloniaCamp ma być nie tylko spotkaniem, lecz także przestrzenią sieciowania, wymiany doświadczeń i wzmacniania relacji z Polską – w sposób nowoczesny i partnerski.

Spotkanie zakończyło się jasnym przesłaniem: młoda Polonia nie jest „projektem na przyszłość”. Jest aktywną częścią polskiej wspólnoty już dziś. Od jej zaangażowania zależy skala i siła tegorocznego wydarzenia.

Dlatego już teraz warto zapisać datę w kalendarzu i rozpocząć rozmowy w swoich środowiskach.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Piękny jubileusz

Na tej wolnej ziemi, której nasz Kościuszkę bronił w chwałę, polskie słowo mierzy w górę, słowo piękne, dumne, śmiałe” – te słowa, pierwszy fragment hymnu, są najlepszym wstępem do opowieści o szkole, która od 75 lat, w odległym od ojczyzny Chicago, dba o naszą tradycję, tożsamość i wychowanie kolejnych pokoleń młodych Polaków, najczęściej już nie z obywatelstwa, ale pochodzenia, które jest tak ważne w wielonarodowym tygłiu Stanów Zjednoczonych.

Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki, której historia rozpoczyna się w 1951 roku, jest przykładem na to, że patriotyzm, umiłowanie ojczyzny nie są sentymentalnym uniesieniem, ale trwałą, konsekwentną postawą, która konstytuuje polską diasporę za oceanem – jak to się mówi z polskiej perspektywy.

Skoło jubileusz – i to tak znany – to oczywiście serdeczne gratulacje, które składają na ręce dyrektor Urszuli Gawlik zarząd, pracownicy i członkowie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



● To były huczne obchody. Fot. ARC.

Jesteśmy przekonani, że wiedza o polskiej historii, języku, literaturze, kulturze są pod najlepszą z możliwych opieką dyrekcji i kadry pedagogicznej „Kościuszki”, a decyzje rodziców jej uczniów, aby powierzyć edukację swoich pociech właśnie tej szkole, były wspaniałą inwestycją w ich rozwój i karierę. Wielu z

nich – tak jak poprzednicy – staną się znanymi ekonomistami, prawnikami, lekarzami, nauczycielami, artystami, a nawet dyplomatami. A wszystko zaczyna się pod adresem 5341 N. Harlem Ave., Chicago, Illinois 60656...

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

INFORMATOR

ŻYCZENIA



ZOFIA JAWORSKA z Trzyńca

Skończyła 90 lat. Składamy Ci głęboki ukłon za godne życie, pełne mądrości i poświęcenia. Życzymy zdrowia, wsparcia bliskich i radości na co dzień.
Córka Urszula, syn Marian z rodzinami.

GŁ-104

WSPOMNIENIA



Dnia 26 lutego 2026 minęła 5. rocznica śmierci śp. ANNY KAWULOKOWEJ z Nawsia

Z kolei 18 września 2026 upłynie 100. rocznica od Jej urodzin.
O chwilę wspomnień i zadumy prosi rodzina Kawuloków.

GŁ-107



Posyłam kwiaty – niech powiedzą one
To, czego usta nie mówią stęsknione!
Co w serca mego zostanie skrytości,
Wiecznym oddźwiękiem żalu i miłości.
Posyłam kwiaty – niech kielichy skłonią
I proszą srebrną rosą jak leżkami,
Może uleci z ich najczystsza wonią
Wyraz drżącymi szepcany ustami.
Może go one ze sobą uniosą
I rzucą razem z woniami i rosą...

Fragment wiersza Adama Asnyka pt. „Posyłam kwiaty”

Dnia 26 lutego 2026 minęła piąta rocznica od chwili, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek

śp. ANDRZEJ PILICH z Karwiny

Z miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami. Dziękujemy wszystkim, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci i poświęcą Mu chwilę cichego wspomnienia.

GŁ-110

ną trasą do Łomnej Dolnej lub z powrotem do Mostów. Wyjście: z dworca kolejowego w Mostach k. Jabłonkowa o godz. 9.00. Dojazd: pociągami z Karwiny o 8.01, z Cz. Cieszyńska o 8.17, z Trzyńca-Centrum o 8.35. W zastępstwie za Władysława Brodę wycieczkę poprowadzi Duszán Dúška, tel. 603 417 776.

▲ 3 marca na wycieczkę wtorkową „Pod Ropiczką w Rzece” ścieżkami nieoznakowanymi zaprasza Edward Jursa (tel. 603 887 418), trasa o długości około 7 km. Raczki (niesmeky) wskazane. Dojazd autobusem: z Karwiny-obch.dům o 8.48 do Cz. Cieszyńska, z Cz. Cieszyńska (dworzec autobusowy) o 9.30 do Rzeki. Z Trzyńca-Kosmos o 9.30 do Trzy-

cieża-U parku, dalej autobusem do Rzeki.
STONAWA – Dzieci szkoły i przedszkola, grono pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz MK PZKO w Stonawie zapraszają na Balik, który odbędzie się w niedzielę 1 marca o godz. 14.30 w sali Domu PZKO.

OFERTY

KUPIĘ INSTRUMENTY muzyczne. Tel. 608 374 432.

GŁ-083

KUPIĘ MONETY I BANKNOTY, złoto i srebro w jakimkolwiek stanie. Tel. 608 374 432.

GŁ-083

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Mladá, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.



W niedzielę 1 marca 2026 obchodziliśmy 95. urodziny nasza Kochana Mamusia oraz Teściowa

śp. LIDIA PRZECZEK z Nawsia

Z kolei 13 lutego minęła 11. rocznica Jej śmierci. Z miłością i wdzięcznością w sercu wspominają córka Halina oraz synowa Renata.

GŁ-117



Lata płyną, lecz pamięć i smutek pozostają. Dnia 2 marca 2026 minie 25. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Teścia, Szwagra i Wujka

śp. JANA PYSZKI rodem z Nawsia

zamieszkałego w Hawierzowie-Błędowicach
O chwilę wspomnień proszą żona i córki z rodzinami.

GŁ-112

NEKROLOGI



Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Choćbym chodził cienną doliną, zła się nie ulegnę, bo Ty jesteś ze mną.

Księga Psalmów 23.1-4

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i przyjaciół, że dnia 25 lutego 2026 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 97 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Ciocia

śp. MARIA WOJOCZKOWA z domu Skulina, zamieszkała w Trzanowicach 13

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 4 marca 2026 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzanowicach. Zasmucona rodzina.

GŁ-116

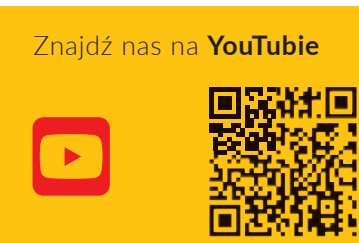
Wyrazy głębokiego współczucia koledze Januszowi Kuli i rodzinie z powodu zgonu

MATKI

składają koleżanki i koledzy z koła PZKO w Łąkach.

RK-010

REKLAMA



Znajdź nas na YouTube



Dachy – remonty,
dachy płaskie, kominy,
balkony, tarasy
Tel. +48 601 532 642

GŁ-592



- ☒ IZOLACJA ŚCIAN
- ☒ IZOLACJA FUNDAMENTÓW
- ☒ OSUSZANIE PO ZALANIU

GŁ-544

PROGRAM TV

PIĄTEK 27 LUTEGO

TVP 1

6.10 Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.13** Wiosna 2026 w TVP - skrót z konferencji ramówkowej **8.40** Okrasa łamie przepisy. W garnku piwowara **9.20** Ranczo 8 (s.) **10.15** Komisarz Alex 23 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 6 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Natura w Jedyńce. Dzik - nietypowy sąsiad **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.30** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Komisarz Alex 22 (s.) **21.30** Sekielski wieczorowa porą (s.)

22.30 Dzień świra (komediadramat)



Gorzka komedia opowiadająca o Adasiu Miaczyńskim (Marek Kondrat), człowieku, dla którego najbliższe pięć minut życia stanowi prawdziwe piekło. Mężczyzna jest uwikłany w natręctwa życia codziennego. To numeroman, ablutoman, nie akceptuje siebie i choć marzy o wielkiej miłości, ucieka od wszystkiego, co pachnie stałym związkiem. Na dodatek codzienne kontakty z ludźmi wywołują w nim agresję...

TVP 2

6.15 Anna Dymna - spotkajmy się (talk-show) **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Operacja zdrowie, Reflaks (mag.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.05** Przepis dnia **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.50** Kino relaks. Wiek Adaline (melodramat) **23.50** Bardzo poszukiwany człowiek (thriller).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Bielsko-Biała **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kuchenne rewolucje. Chrzanów **12.30** Kuchenne rewolucje. Konin **13.35** Ukryta prawda **15.45** Młode gliny (s.) **16.50** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Sami swoi. Początek (komedia) **22.35** Koniec świata, czyli kogel-mogel 4 (komedia).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Farma (reality show) **21.00** Zakopower - 20 lat na scenie (koncert) **23.05** Ciemniejsza strona Greya (melodramat).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Hotel na wybrzeżu (s.) **9.45** Chwila dla piosenki **10.00** Bułeczki z rana **10.30** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Uśmiechy Jifi-ny Jiráskowej **15.55** Petra Černocká **16.10** Łopatologicznie **17.00** Pogodniowe wiadomości **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Wszystkie-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.35** Inspektor Candice Renoir (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Maremma - naturalny klejnot Toskanii **9.25** Przygody nauki i techniki **9.50** Eva Longoria i wszystkie smaki Meksyku **10.35** Egipt: cmentarzysko świętych byków **11.30** Ukryte pustkowia Miami **12.25** Twierdze **12.40** Katakлизmy czyli katastrofy naturalne jak uruchamiać ziemskie procesy **13.35** Znane i nieznane historie czeskich zamków i twierdz

13.55 Elżbieta I i Maria Tudor – siostry rywalki



Dwie siostry. Dwie królowe. Na pierwszy rzut oka córki Henryka VIII są zupełnie różne. Co je łączyło, a co dzieliło? Jednej nadano niepochlebny przydomek Krwawa Mary, drugą czczono w pieśniach i poezji jako Królową Dziewicę...

14.45 Tajemnice II wojny światowej **15.35** Tajna bomba Hitlera **16.20** Sąsiedzi **16.50** Tragiczne romanse **17.20** Życie wojownika **18.10** Lepiej żyć czy zostać bohaterem? **18.35** Terapia (s.) **19.00** Romantyczne zamki, Ren i Lorelei **19.15** Piękne żywe zabytki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Żegnaj przyjacielu (film) **22.00** Prometheus (film) **0.00** Mój tata bohater (film) **1.40** Telewizyjny klub niesłyszących.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Bracia i siostry (s.) **10.45** Detektyw Monk (s.) **11.40** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przyszłodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **15.35** Zamienimy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Sex O'Clock (s.) **21.45** Więzień labiryntu (film) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.10** Ognisty kurczak (s.) **10.30** Polabí (s.) **11.50** Agenci NCIS (s.) **13.35** Show Jana Krausa **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **17.05** Szpital 24/7 **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wydarzenia, pogoda, wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.55** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 28 LUTEGO

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.55** Ranczo 8 (s.) **9.50** Komisarz Alex 23 (s.) **10.50** Ojciec Mateusz 6 (s.) **11.45** Gwiazdy w południe (dramat wojenny) **15.05** Wenecja, miasto wyrosłe z bagien **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Żona dla Polaka. Toronto (reality show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Krew z krwi 3 (s.) **21.25** Hit na sobotę. Dzień Patriotów (thriller) **23.45** Krytyczna godzina (film kryminalny).

TVP 2

5.45 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.10** Postaw na milion (teleturniej) **13.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej)

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026. Anna Wyszokoni



Zasady programu są bardzo proste, a sama formuła pozbawiona pretensjonalności. W programie amatorzy śpiewają w formie karaoke piosenki znanych wykonawców, którzy są jurorami danego odcinka. Utwory dla uczestników losuje prowadzący, a juror odczytuje tytuł. Uczestnik przed występem musi wybrać podkład muzyczny do wykonania i z dodatkową nagraną linią melodyczną lub bez niej. Nagrodą dla zwycięzcy odcinka jest awans do finału edycji. Zwycięzca finału otrzymuje prawo do występu w Koncercie Debiutów podczas 63. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Program prowadzi Artur Orzech.

16.20 Na dobre i na złe (s.) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Słowo na niedzielę **19.00** Informacje kulturalne **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** The Voice Kids 9. Przeglądanie w ciemno **22.45** Moje wielkie greckie wesele 2 (komedia romantyczna).

TVN

6.10 Kuchenne rewolucje. Kępno **7.10** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.05** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Bad Mitterndorfe **16.05** Kot w butach (film anim.) **17.55** Kuchenne rewolucje. Gorzów Wielkopolski tu (film) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu polsat **11.30** Krudowie (film USA) **13.35** Maski Zorro (film) **17.05** Miłość z pasażu w czerni 3 (komedia USA) **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Polsat Hit Festiwal 2025. Sopocki Hit Kabaretowy (koncert) **23.35** Lucy (film sensacyjny).

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babce **6.25** Łopatologicznie **7.15** Na wschód od Stońca i na zachód od Księżyca (bajka) **7.40** Tajemnica łamigłówki (s.) **8.05** Taka zwykła rodzina (s.) **9.00** Uśmiechy Vladimíra Opletala **9.40** Gejzer **10.10** Podróż dookoła świata w 80 dni (s.) **11.00** Wszystkie-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Rudá Di-veuše (bajka) **13.55** O łakomym strachu (bajka) **14.45** Gdzie alibi nie wystarczy (film) **16.20** Hercule Poirot (s.) **17.50** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Piecze cały kraj **21.20** Wszystkie-party **22.05** Komisarz Montalbano (s.) **23.40** Hercule Poirot (s.) **0.30** Sama w domu.

TVC 2

6.00 Maremma - naturalny klejnot Toskanii **6.50** Dzik i wolna Kolumbia **7.45** Amerykańskie wybrzeże z lotu ptaka **8.30** Na biegowkach po Czechach **8.40** Cuda techniki **9.30** Lotnicze katastrofy **10.20** Ojcowie przemysłu **10.45** Dzikie i unikatowe **11.40** Królestwo natury **12.05** Babel **12.30** Sześć żon Henryka VIII **13.30** Gdy czas ucieka (film) **15.15** Błękitna krew **16.10** Europa z lotu ptaka **16.55** Cudowna planeta **17.50** Świat zwierząt **18.50** Sąsiedzi **19.20** Tragiczne romanse **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zorro (film)

22.00 Jack Reacher: Nigdy nie wracam (film)



Major Susan Turner (Cobie Smulders), kierująca jednostką dochodzeniową, w której przed laty pracował Jack Reacher (Tom Cruise), zostaje aresztowana za zdradę. Jack nie cofnie się przed niczym, by udowodnić jej niewinność, a przy okazji odkryć potężny spisek rządowy z udziałem armii.

23.55 Ludzie miasta (film) **1.45** Ziemia nieznaną.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.40** Zig i Sharko (s. anim.) **6.55** Łodówka, opowiadaj! **7.40** Weekend **9.15** Pan profesor (s.) **10.30** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Comeback (s.) **14.30** Powrót do przyszłości II (film) **16.50** Blue Beetle (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Aquaman (film) **23.20** R.I.P.D. Agencji z zaświatów (film) **1.10** Powrót do przyszłości II (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **8.30** Autosalan. tv **9.35** Podróż z tatą **10.15** Incognito **11.20** Kochamy Czechy **15.05** Jutro rano wstanę i oparzę się herbatą (film) **17.05** Miłość z pasażu (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Indiana Jones i artefakt przeznaczenia (film) **23.25** Strzelec (film) **1.05** Predator: Prey (film).

NIEDZIELA 1 MARCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **10.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.45** Zmiennicy (s.) **9.55** Ojciec Mateusz 34 (s.) **10.55** Komisarz Alex 22 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem (mag.)

12.45 Pielgrzymi Nadziei. Cafe Równik



Nasz prowadzący Franek uda się dzisiaj na kurs kelnerski do wyjątkowej kawiarni. Cafe Równik to klubokawiarnia na wrocławskim Nadodrze, w której pracują kelnerzy i baristi z niepełnosprawnościami. Praca jest dla nich terapią, a goście odwiedzający to miejsce są terapeutami.

13.05 BBC w Jedyńce. Serengeti 2 **14.10** Dom (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** U Pana Boga w Królowym Moście (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** U Pana Boga w Królowym Moście (s.) **21.25** Żona dla Polaka. Toronto (reality show) **22.25** Zakochana Jedynka. Anglik, który mnie kochał (komedia romantyczna).

TVP 2

6.25 M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **11.50** The Voice Kids 9. Przeglądanie w ciemno **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026 **2.16** Tak to leciało! (teleturniej) **17.10** Pan Mamma (s.) **17.50** Hrabia Monte Cristo (s.) **20.05** Kochając Pabla, nienawidząc Escobara (dramat biograficzny) **22.20** Jackie Brown (film USA).

TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje. Kraków **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Niezwykłe Stany Prokopa (s.) **12.35** Co za tydzień (mag.) **13.15** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Bad Mitterndorfe **15.55** Mam talent! (pr. rozrywkowy) **17.55** The Floor. VIP Challenge (teleturniej) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** The Traitors. Zdraycy (s.) **21.25** U Pana Boga w ogródku (komedia) **23.50** Pieknielna zemsta (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.20** Krudowie 2. Nowa era (film anim.) **13.35** Karate Kid (film przygodowy) **16.35** Nie kłam, kochanie (komedia) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Must be the Polish **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami **22.25** It Ends with Us (dramat USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Katy i ja (s.) **7.55** Doskonały mężczyzna, doskonała kobieta (film) **8.25** Bułeczki z rana **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O vilách Rojenicích (bajka)

13.45 Lekarska bajka (bajka)



Kto by pomyślał, że mag Magiaś będzie potrzebował lekarza? Kiedy jednak polyka ślimkę i traci głos, jego asystent Vincek musi się bardzo postarać, aby sprowadzić do Hejšoviny sławnych lekarzy – Hronovského, Kosteceho i Skalického.

14.35 Tak bym chciała wyjść za mąż (film) **15.30** Dziewczyny z porcelany (film) **17.10** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **18.25** Co umiały nasze babce **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Neuer (s.) **21.15** Wybórna SHOW **22.05** Gdzie alibi nie wystarczy (film) **23.40** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.30** Gejzer.

TVC 2

6.00 Historia chirurgii **6.45** Tanis, skarbnica starożytnego Egiptu **7.40** Tajna broń II wojny światowej **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Historie.cs **9.55** Tajna nazistowska nauka **10.45** Wpływowe pary królewskie **11.40** Morawscy Luksemburgowie **12.10** Nie poddawaj się **12.35** Magazyn chrześcijański **13.05** Magazyn religijny **13.30** Na pływani z V. Vernerem **14.00** Top 10 młodych zwierząt **14.50** Kot to nie pies **15.25** Rzymski Panteon - antyczne arcydzieło **16.20** Powstanie i upadek konkwistadorów **17.10** Żółta żaba do Mongoli **17.40** Historie budowl **17.50** Wyspa Mauritius **18.40** Nasze kurorty **19.10** Po Czechach **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Nevada Smith (film) **22.15** Weekend w Zuydcoote (film) **0.15** Młody Mahomet jest inny.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.40** Zig i Sharko (s. anim.) **6.50** Odnaka Wysočina (s.) **8.05** Żyć to życie (film) **9.30** My, właściciele domków letniskowych **10.45** Łodówka, opowiadaj **11.35** O psie, który wrócił do domu (film) **13.30** Jak poetom smakuje życie (film) **15.50** Życie to życie (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ekstraktorzy (s.) **21.30** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.45** Odlami **23.20** Ostatni skaut (film) **1.35** Spece (s.).

PRIMA

6.10 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.25** M.A.S.H. (s.) **8.55** Prima Czechy **9.25** Prima świat **10.00** Norweskie domy marzeń **11.00** Partia Terezy Tománkové **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **13.45** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.30** Poradnik Ládi Hruški **15.45** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.50** Serce na dłoni (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Asia Express (reality show) **22.00** Ludzkie dzieci (film) **0.05** Sherlock (s.).

PONIEDZIAŁEK 2 MARCA

TVP 1

6.10 Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam 2 (s.) **9.00** Ranczo 8 (s.) **10.00** Komisarz Alex 23 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 6 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** BBC w Jedyńce. Serengeti 2 **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.20** Zaraz wracam 2 (s.) **18.55** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. Bezimienne dzieło



Nie istnieje władza bez aparatu represji, a jednostka zawsze przegrywa w konfrontacji z tłumem.

Tym razem nad światem chce przejąć władzę duch rewolucji przygotowanej przez Joachima Mieduwała. Polityczna intriga wydaje się być perfekcyjnie przygotowana. Uczestniczą w niej osoby nieświadome wiatru zmian, które w imię miłości gotowe są przysięgając na siebie rolę zdrajcy...

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. człowiek który za swój ojczysty język uznaje arabski

2. główna konstrukcja roweru lub obramowanie lustra

3. urządowo o Amosseczku

4. członek narodu mieszkającego po obu stronach Pirenejów nad Zatoką Biskajską.

1

2

3

4

	1	2	3	4

Wyrazy trudne lub mniej znane:

BASK

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Zapraszamy tym razem na wycieczkę do Błędowic. Archiwalna fotografia pochodzi ze zbiorów Władysława Owczarzego. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

					1												
2											3						
					4												
5											6						
7																	
8											9						
						10											
11											12						
						13											

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 11 marca 2026 r. Nagrodę z 13 lutego otrzymuje **Renata Krucina z Hawierzowa**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 13 lutego: NĘDZA MILCZEĆ NIE UMIE
Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 13 lutego: KVAS, WIZA, AZYL, SALE

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – wybitny polski pisarz, poeta, eseista, tłumacz, satyryk oraz znawca spektakli lalkowych: „Długo trzeba ćwiczyć chór...”

POZIOMO:

1. dowódca statku lub jachtu

2. samochód kempingowy

3. cienka, szklista powłoka nakładana na wyroby ceramiczne

4. kontynent dzielony umownie na Europę i Azję

5. czyjś sąd, opinia na określony temat

6. znaczek przynależności do jakiegoś stowarzyszenia, organizacji lub inaczej wpinka, plakietka

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

8. pumy, koty zwane lwami góorskimi

9. okładka służąca do przechowywania dokumentów, maszynopisów itp.

10. niewielka chmura

11. ...Kościuszk

12. wesz lub pluskwa

13. miasto i gmina w północno-zachodniej Holandii, w prowincji Holandia Północna, zlokalizowane nad Kanałem Północnoholenderskim.

PIONOWO:

ADYCZA, ALTAIR, APOLLO, BAJORO, DAKOTA, DURAND, JARZĄB, KALABR, KREDYT, NGAOUI, NUTRIA, PAGODA, PARKUR, TRZODA, USKOKI, WIARUS, ZACISK, ZAIMEK.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

ALKMAAR, INSEKT, KUGUARY

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

MINISTERSTWO KULTURY

MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Papeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS